KUPIĘ GRUNTY
również udziały.
Spłacę zadłużenie.
Tel. 502 055 702
REKLAMA

REKLAMA

Internetowa burza wokół kawiarni w ratuszu

s.4

OŁAWA ECO 24 TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI 24h
695 603 603
REKLAMA

NIEDZIELIMY
powiatowa
tuOława.pl

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 19 LUTEGO 2026, NR 8 (1710), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Wandale zatrzymani. Spowodowali straty na 53 tysiące

s.5

Rozbijali reflektory, wyłamywali wycieraczki, wyrywali lusterka, kopali w drzwi i skakali po dachach. 18- i 25-latek zniszczyli w sumie 17 samochodów w nocy z 5 na 6 lutego. Na szczęście są już w rękach policji...

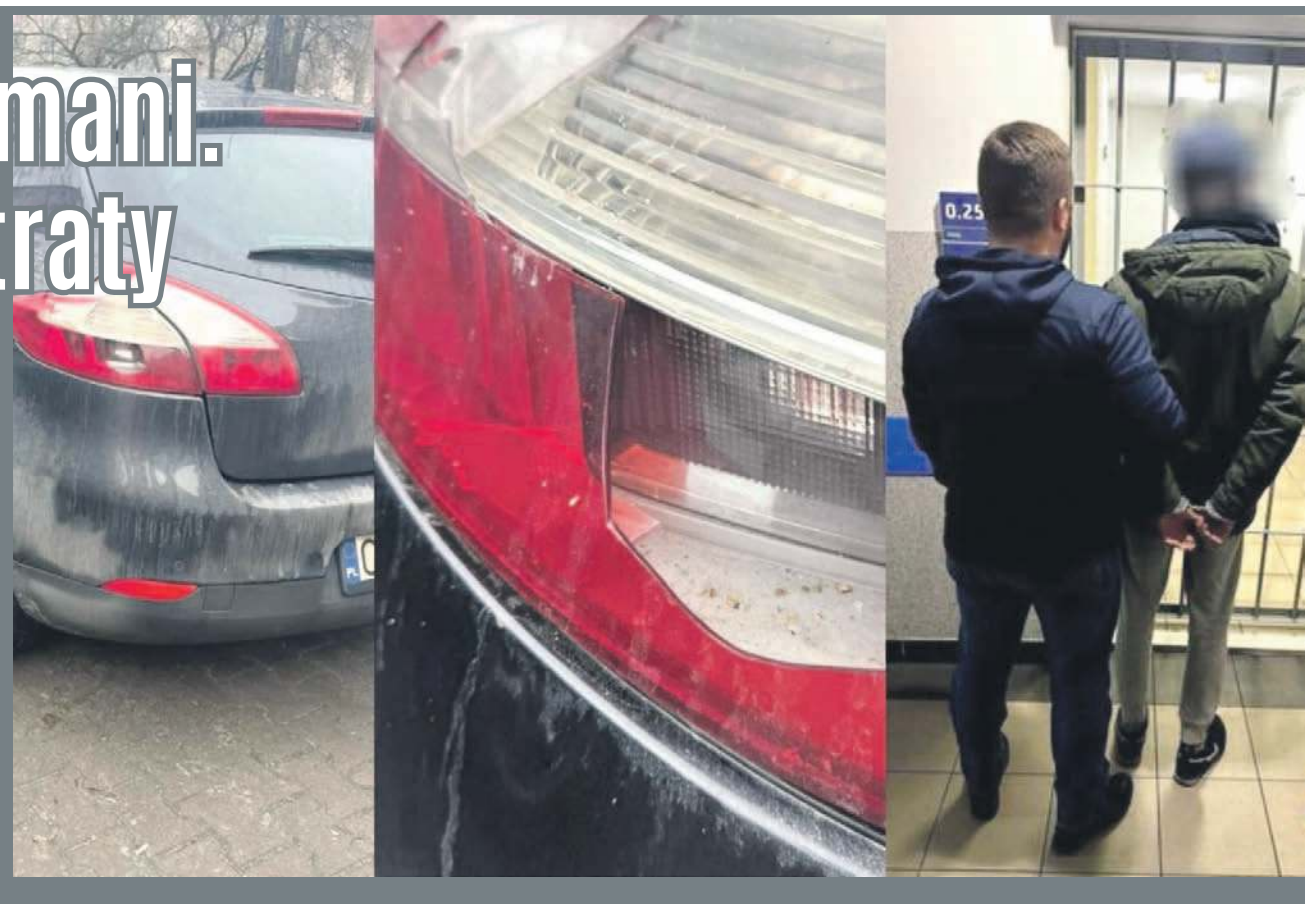

Trzy tablice, jedna pamięć i... zgrzyt

W 86. rocznicę pierwszej deportacji Polaków na Sybir, w Radłowicach odsłonięto trzy tablice - ku pamięci byłych mieszkańców miejscowości oraz tragicznych wydarzeń w historii narodu polskiego.
- To nie tylko pamięć o przeszłości, ale też zobowiązanie wobec przyszłych pokoleń - powtarzali zebrani. Mimo ważnej rocznicy nietrudno było oprzeć się wrażeniu, że przedwyborcze animozje byłego wójta i obecnej wójt wciąż są żywe...

s.12

s.4

Kto wygrał konkurs?

Nowym prezesem Centrum Sportu i Rekreacji w Jelczu-Laskowicach ma zostać Piotr Woźniak, obecnie kierownik we Wrocławskim Centrum Treningowym „Spartan"

Ponad 280 tysięcy na cmentarze

s.9

eprasa.pl 984dcc0b8c

Prokuratura zajmie się hejtem na sędzię, która WYDAŁA wyrok w sprawie Karoliny P.

OŁAWA

Jak już pisaliśmy, 3 lutego Sąd Rejonowy w Oławie nieprawomocnie skazał Karolinę P. m.in. za kradzież psa. Chwilę potem na profilu organizacji ratującej koty, a prowadzonej przez Karolinę P., na sędzię wylała się fala hejtu. Jest ciąg dalszy...

3 lutego Sąd Rejonowy w Oławie uznał Karolinę P., pochodzącą z Jelcza-Laskowic, za winną wszystkich zarzucanych jej czynów i wymierzył karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata, przy czym zobowiązał oskarżoną do informowania sądu o przebiegu okresu próby. Sąd orzekł też wobec Karoliny P. obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz właściciela psa 1200 zł - taką wartość psa sąd przyjął na podstawie wyceny biegłego. Do tego orzeczono zakaz zajmowania przez Karolinę P. stanowisk w stowarzyszeniach i organizacjach, których celem jest ochrona praw zwierząt - na okres 3 lat. Nadto Karolina P. musi zapłacić nawiązkę w kwocie 5 tys. zł na rzecz oławskiego stowarzyszenia „Podaj łapę". Wyrok nie jet prawomocny.

Jeszcze tego samego dnia na profilu facebookowym organizacji, zarządzanej przez Karolinę P., zamiast treści wyroku, pod zdjęciem wychudzonego psa z Ratowic pojawiła się jej wersja tego, co zdarzyło się w sądzie: - *Sąd uznał, że ten pies nie potrzebował ratunku. (...) Był 1 lutego 2022 roku. W nocy były minusowe temperatury. Tego dnia zobaczyliśmy psa, którego obrazu nie da się zapomnieć. Wychudzony. Skóra i kości. Bez podszerstka. Przywiązany metrowym sznurem do kawałka blachy. Bez budy. Bez schronienia. Bez wody. Bez jedzenia. We własnych odchodach. Z kolczatką wbijającą się w szyję. Trząsł się. Nie ze strachu. Z zimna. Dla takiego psa to nie była „trudna sytuacja". To był wyrok śmierci. Mamy zdjęcia. Każdy może je zobaczyć i sam odpowiedzieć sobie na pytanie, czy ten pies naprawdę nie potrzebował pilnej pomocy. Zabraliśmy go stamtąd, bo nie dało się go tam zostawić i patrzeć, jak umiera. Pies trafił pod opiekę specjalistycznej organizacji zajmującej się dogami. Bezpieczny. Ogrzany. Nakarmiony. Zaopiekowany. I dziś słyszymy, że według sądu - ratunek nie był potrzebny. Sprawa jest w toku. Walczymy dalej - w apelacji...*

Przypomnijmy, że sprawa nie dotyczyła tego, czy psa w ogóle trzeba było ratować (a trzeba było, bo był przetrzymywany w złych warunkach, co sędzia wielokrotnie mówiła), tylko kradzieży psa, znęcania się nad nim i wtargnięcia na cudzą posesję.

W licznych komentarzach pod „organizacyjną", zmanipulowaną wersją wyroku, natychmiast pojawił się hejt - autentyczny lincz na sędzi, wydającej wyrok. Nie będziemy tu cytować wpisów, bo są ostre, obrażające, godzące w dobre imię sędzi, której nazwisko pada wiele razy. Te - „sędzia na ten powrozek i niech gra na pustych miskach", „sędzia kwalifikuje się na ten sznur", „widać że sędziowie to też zwyrodnialcy" - należą do łagodniejszych. Przez jakiś czas administrator profilu nie reagował, ale poszczególne osoby zaczęły usuwać swoje komentarze. Gdy napisaliśmy o wyroku i hejcie, potem zrobiła to „Gazeta Wrocławska", a „Gazeta Wyborcza" zajęła się głównie sprawą hejtu w tekście: „Sąd: odebranie psa było bezprawne. Fala hejtu na sędzię po wyroku" - administrator przestraszył się i post ze strony organizacji Karoliny P. usunięto wraz z komentarzami.

To jednak nie zmienia faktu - wyjątkowo agresywny hejt miał miejsce. W związku z tym prezes Sądu Rejonowego w Oławie przesłała w ubiegłym tygodniu do Prokuratury Rejonowej w Oławie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez komentujących. Chodzi o znieważenie funkcjonariusza publicznego, a nawet o groźby karalne. Do zawiadomienia dołączono zrzuty ekranu z komentarzami na profilu organizacji prowadzonej przez Karolinę P.

Prokurator rejonowa Małgorzata Rosińska potwierdza wpłynięcie takiego zawiadomienia. Mówi jednak, że ze zrozumiałych względów wystosowała już wniosek do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu o wyłączenie oławskiej prokuratury z tej sprawy (nasza prokuratura wciąż jest stroną w sprawie przeciwko Karolinie P.). Sprawą hejtu na oławskiej sędzi zajmie się więc inna prokuratura.

(CK)

SŁONECZNY NOWY OTOK
Malownicza Południe
Metraże mieszkań
od 46 m² do 69m²
Ogrzewanie podłogowe
Pompa ciepła
Prywatne ogrody
Niskie koszty utrzymania

BMM Deweloper
+48 793 702 702
angelika@bmmdeweloper.pl
REKLAMA

eprasa.pl 984dcc0b8c

GRUPA psb MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO WSZYSTKO

ZIEMIA UNIWERSALNA PSB, poj. 80 l
(0,20 zł/l | 0,24 zł/l |0,25 zł/l)

Cena z aplikacją Moja Mrówka
15,99 zł/szt.
cena bez aplikacji 18,99
~~19,99~~ * zł

* Najniższa cena produktu z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki.

Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Dostępność towarów należy sprawdzić korzystając z informacji oraz danych kontaktowych sklepu dostępnych na www.mrowka.com.pl. Fotografie mogą odbiegać kolorystycznie od rzeczywistego wyglądu towarów.

Zapraszamy do naszych marketów
BRZEG Włościańska 7 OŁAWA Kutrowskiego 68 STRZELIN Dzierżoniowska 16c

REKLAMA

OŁAWA
Inwestycje

PARKING przy PKP już za 9 miesięcy

45 miejsc parkingowych dla samochodów osobowych, w tym 3 dla obsługiwanych przez osoby z niepełnosprawnościami, 3 miejsca postojowe dla motocykli i 86 dla rowerów - tak będzie wyglądał parking przy dworcu PKP w Oławie. Miasto już podpisało umowę z wykonawcą zadania

Ogłaszając przetarg na Budowę Infrastruktury Przesiadkowej P&R oraz B&R przy Dworcu Kolejowym w Oławie Miasto zamierzało przeznaczyć na realizację zadania 2 mln zł brutto. Do przetargu stanęły cztery firmy. Najwyższa oferta opiewała na kwotę ponad 3 250 tys. zł. Najniższą - 2 612 098,41 zł brutto - złożyła firma Wasrob z Grodkowa i to oni zrealizują inwestycję. Miasto już podpisało z nimi umowę. Zgodnie z nią firma ma 9 miesięcy na wykonanie zadania, które jest współfinansowane z pieniędzy unijnych. W połowie ubiegłego roku Oława otrzymała 2 550 000 zł w ramach „Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko" na budowę infrastruktury przesiadkowej przy dworcu PKP. Chodzi o działkę przy ulicy Spacerowej, pod wiaduktem, obok miejsca, gdzie obecnie stoi dworzec tymczasowy.

Zadanie obejmuje wykonanie m.in. parkingu dla samochodów osobowych i motocykli. Będą 42 miejsca dla samochodów osobowych, 3 miejsca dla samochodów osobowych użytkowanych przez osoby z niepełnosprawnościami, 3 miejsca dla motocykli i 86 miejsc dla rowerów. Teren ma być oświetlony, monitorowany. Znajdą się tam tablice informacyjne dla pasażerów, także multimedialne, biletomaty, ale też słupki do ładowania telefonów, hulajnóg i rowerów elektrycznych z fotowoltaiką, czy ławki i wiaty. W planie są też nowe nasadzenia drzew i krzewów, zaplanowano także ogród deszczowy, a także miejsca postojowe z systemem krat wypełnionych trawą.

Prace rozpoczną się, gdy tylko pogoda na to pozwoli.

(WK)

W tym miejscu przy ul. Spacerowej za 9 miesięcy powstanie parking

ODSZKODOWANIA
TEL. 731 97 97 97
BEZPŁATNA ANALIZA
KANCELARIA PRAWNA WOJCIECH PAWŁOWSKI
Oława, ul. 11 Listopada 23 a
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

Słoneczna Jesień Życia
Dom Seniora
575 511 211
Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz

slonecznajesienzycia@gmail.com
www.slonecznajesienzycia.com
REKLAMA

eprasa.pl 984dcc0b8c

OŁAWA

Internetowa burza wokół nowej KAWIARNI w ratuszu

Jeszcze nie zaczęła działać, a już wzbudza kontrowersje. Nie wszystkim podoba się to, że nową kawiarnię poprowadzi ta sama firma, która jest właścicielem lokalu Szklarnia Bistro Chocolat - czyli po sąsiedzku

Albert Zieliński (WK)

W zeszłym tygodniu Urząd Miejski poinformował, że rozstrzygnięto przetarg na prowadzenie kawiarni w ratuszu: - Wpłynęły cztery oferty, jedna nie spełniała wymogów formalnych, więc ocenie merytorycznej zostały poddane trzy. Osoba składająca ofertę musiała wykazać się m.in. doświadczeniem zawodowym w zakresie gastronomii, przedstawić ciekawy pomysł na prowadzenie lokalu. Ważna będzie też ścisła współpraca z Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną w Oławie oraz Ośrodkiem Edukacji Historycznej, który mieści się w podziemiach ratusza i już wkrótce zostanie oficjalnie otwarty. Komisja jednogłośnie wybrała i najwyżej oceniła ofertę przedstawioną przez Małgorzatę Matyję z Oławy (firma Biznes Mix), która od kilku lat prowadzi Szklarnię Bistro Chocolat (jeden z pawilonów na oławskim rynku). Nowe miejsce będzie rozszerzeniem tej działalności. Czym wyróżni się lokal w ratuszu? Komisji oceniającej przedstawiono bogatą ofertę. W lokalu będzie różnorodne menu - słodkie i słone przekąski, dania lunchowe, różne napoje.

fot. Miasto Oława

Tak wygląda wnętrze kawiarni w ratuszu

- Braliśmy też pod uwagę sezonowość, dobór produktów, ale równie ważne było zaangażowanie w dodatkowe wydarzenia - mówi Agnieszka Flis-Nowak, p.o. dyrektora Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oławie, cytowana w mediach społecznościowych Urzędu Miejskiego. - Najemca zadeklarował, że będzie uczestniczył w tych organizowanych przez bibliotekę, miasto Oława, jak również sam zapewni dodatkowe atrakcje dla klientów lokalu. Oferta złożona przez panią Małgorzatę Matyję była najbogatsza i najciekawsza.

Przewodniczącą komisji oceniającej oferty była Agnieszka Flis-Nowak, pozostali członkowie komisji: Balbina Kaczor (główna księgowa miejskiej biblioteki), Michał Zwierzański (kierownik Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej), Katarzyna Chłoń (Referat Gospodarki Lokalowej UM w Oławie) oraz Andrzej Węglowski (naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego, Inwestycji i Zamówień Publicznych).

UM poinformował także, że w ciągu dwóch tygodni ma zostać podpisana umowa z najemcą który, od tego momentu będzie miał trzy miesiące na otwarcie nowego miejsca na mapie Oławy.

Po tym, gdy opublikowaliśmy tę informację na naszym portalu, w internecie zawrzało. Oprócz wielu pozytywnych komentarzy, pojawiły się też głosy krytyki.

- Wydawało się niemożliwe, żeby tzw. przetarg wygrała firma, która zatrudniała córkę urzędniczki z wydziału gospodarki komunalnej, że gdzieś jest granica bezczelności burmistrza Frischmanna i jego koleżanki z BBS - pisał w mediach społecznościowych radny Albert Zieliński. - Dokumenty jeszcze nie znalazły się w archiwum, więc w poniedziałek po południu poproszę o dostęp do nich w ramach ustawowych uprawnień radnego. Na pewno Miasto Oława udostępni komplet ofert i protokół komisji podejmującej decyzję.

Na te słowa zareagowali właściciele Szklarni Bistro Chocolat, czyli kawiarni zlokalizowanej w rynku, tuż obok ratusza: - Stanowczo sprzeciwiamy się próbom łączenia naszej działalności kawiarniano-gastronomicznej z jakimikolwiek zależnościami personalnymi czy politycznymi. Są one bezpodstawne i krzywdzące dla nas. Szklarnia jest prywatnym, niezależnym przedsięwzięciem, budowanym od podstaw dzięki pracy, zaangażowaniu i odwadze w podejmowaniu decyzji. Nie będziemy uczestniczyć w lokalnych potyczkach ani pozwalać, by wykorzystywano naszą markę do budowania narracji politycznych. Tworzymy nową ofertę i jesteśmy spokojni. Jakość i pomysł obronią się same. Na tym się koncentrujemy - Zespół Szklarni Bistro Chocolat. W związku z sugestiami, pojawiającymi się w przestrzeni publicznej, informujemy jednoznacznie, że osoba, określana jako „córka urzędniczki", zakończyła współpracę z kawiarnią Szklarnia z dniem 16 stycznia 2026.

Radny Zieliński nie odpuszcza. 17 lutego rano opublikował na Facebooku kolejny wpis na ten temat: - Miasto Oława i 839 zł netto za najem w pełni wyposażonej, nowiutkiej kawiarni o powierzchni 63 mkw i wartości rynkowej około 1 miliona złotych (lokal miejski). W zorganizowanym przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Oławie przetargu na najem oferty oceniano pod kątem „koncepcji, planu wydarzeń i doświadczenia oferenta" oraz menu. Cenowego przetargu „kto da więcej" nie było. Komisję powołał bezpośrednio lub pośrednio dyrektor biblioteki i burmistrz, a komisja dokonała... jedynego właściwego wyboru. Przetargowy regulamin bez jasnych kryteriów i opisanych zasad punktacji, w zasadzie pełna dowolność. Fachowość członków komisji w zakresie gastronomii? Powiedzmy, że wątpliwa. Dodatkowo wokół całej sprawy widać powiązania towarzysko-rodzinne, które każą patrzeć na decyzje miasta/biblioteki z dużym przymrużeniem oka. Zawnioskowałem o wgląd do dokumentów przetargowych. Każdy radny ma ustawowe prawo dostępu do dokumentów publicznych (art. 24 usg). 16 stycznia pełniąca obowiązki dyrektor biblioteki wbrew jej obowiązkom odmówiła mi dostępu, mimo że wszystkie dokumenty leżały w jednym segregatorze „pod ręką". Skąd ta odmowa, skoro tyle było publicznych deklaracji o transparentności tej procedury. Wydawałoby się, że mieszkańcy mają prawo wiedzieć, co dzieje się z miejskim majątkiem. A teraz kilka faktów... 13 stycznia Miasto przekazuje nieodpłatnie lokal Bibliotece, 16 stycznia Biblioteka ogłasza na swojej tablicy i BIP przetarg, 18 stycznia następują u wybranego oferenta wspominane przez niego publicznie zmiany kadrowe i w przetargu lokal zostaje przyznany temu podmiotowi, czyli Szklarni Bistro Chocolat...

To z pewnością nie koniec. Pod koniec lutego odbędzie się sesja RM i należy się spodziewać, że temat wróci.

(KT)

Wybrano nowego PREZESA CSiR

JELCZ-LASKOWICE

Zmiany

Nowym prezesem Centrum Sportu i Rekreacji ma zostać Piotr Woźniak, obecnie kierownik we Wrocławskim Centrum Treningowym „Spartan"

fot. BCSiR

Burmistrz Piotr Stajszczyk potwierdził nam, że w piątek rozmawiał z potencjalnym prezesem, który wyraził chęć objęcia stanowiska w CSiR.

- Mogę powtórzyć, że to osoba, której wcześniej nie znałem, ale pan Piotr Woźniak ma duże doświadczenie, jest bardzo pozytywnie nastawiony i potrafi zarządzać obiektami sportowymi - mówi burmistrz Stajszczyk. - Mieliśmy dziś spotkanie, w którym uczestniczyli także przewodniczący Rady Nadzorczej CSiR Waldemar Grzęda oraz sekretarz gminy Ewa Kocjan, ustaliliśmy warunki współpracy. Teraz decyzja należy do kandydata, który musi porozmawiać ze swoimi przełożonymi, gdzie formalnie obowiązuje go trzymiesięczny okres wypowiedzenia.

Dwa oficjalne komunikaty wystosowała rada nadzorcza CSiR.

Pierwszy, 11 lutego: - Rada nadzorcza Miejsko-Gminnego Centrum Sportu i Rekreacji Sp. z o.o. informuje, że w wyniku przeprowadzonego postępowania konkursowego, na posiedzeniu w dniu 11.02.2026 r. dokonano wyboru kandydata na stanowisko prezes zarządu spółki. Obecnie trwają procedury formalne związane z ustaleniem szczegółowych warunków kontraktu oraz finalizacją procesu powołania. Zgodnie z przyjętymi standardami, oficjalne przedstawienie nowego prezesa zarządu wraz z podaniem danych osobowych nastąpi niezwłocznie po podpisaniu umowy. Decyzja Rady została podjęta w oparciu o merytoryczną ocenę przedstawionych koncepcji rozwoju Centrum oraz doświadczenie zawodowe kandydata, które najlepiej odpowiada bieżącym potrzebom i wyzwaniom stojącym przed spółką.

Drugi, 13 lutego: - Rada nadzorcza spółki, w nawiązaniu do komunikatu z dnia 11.02.2026 r., informuje o kolejnym etapie procedury wyboru prezesa zarządu. W dniu dzisiejszym odbyło się spotkanie z udziałem burmistrza pana Piotra Stajszczyka, przewodniczącego rady nadzorczej pana Waldemara Grzędy oraz sekretarza pani Ewy Kocjan, podczas którego sfinalizowano ustalenia dotyczące warunków kontraktu menedżerskiego. Kandydatem wyłonionym w postępowaniu konkursowym jest pan Piotr Woźniak. Obecnie związany zawodowo z Wrocławskim Centrum Treningowym Spartan Sp. z o.o. Wybór Pana Piotra Woźniaka jest podyktowany jego wieloletnim i bogatym doświadczeniem w zarządzaniu nowoczesną infrastrukturą sportową oraz rekreacyjną. Kandydat legitymuje się ugruntowaną wiedzą menedżerską zdobytą w jednej z największych jednostek tego typu w regionie, co stanowi gwarancję profesjonalnej realizacji celów stawianych przed naszym Centrum oraz skutecznego odpowiadania na potrzeby mieszkańców. Zgodnie z poczynionymi ustaleniami, kandydat otrzymał pełną ofertę warunków współpracy. Ostateczna decyzja dotycząca przyjęcia zaproponowanych warunków oraz podpisania kontraktu spodziewana jest w przyszłym tygodniu.

O tym, czy kandydat przyjął zaproponowane warunki i kiedy rozpocznie pracę, powinniśmy się dowiedzieć jeszcze w tym tygodniu.

(KT)

eprasa.pl 984dcc0b8c

Wandale ZATRZYMANI. Spowodowali straty na 53 tysiące. Doszło też do pobicia i kradzieży

JELCZ-LASKOWICE

Rozbijali reflektory, wyłamywali wycieraczki, wyrywali lusterka, kopali w drzwi i skakali po dachach. 18- i 25-latek zniszczyli w sumie 17 samochodów w nocy z 5 na 6 lutego. Na szczęście są już w rękach policji...

Tuż po zdarzeniu na lokalnych grupach, m.in. „Jelcz + Laskowice" oraz „Gdzie suszą?! Jelcz-Laskowice i okolica" pojawiło się kilka podobnych wpisów.

Pani Wiktoria napisała: - Szukam świadków, wybito mi dziś w samochodzie lampę. Samochód zaparkowany przy ul. Bożka 50. Każdy kto może mieć jakieś informacje, kamery samochodowe lub prywatny monitoring - proszę na priv.

Oto wpis pani Anny: - Witam. Ja również szukam kogokolwiek, kto widział nocną demolkę aut na Al. Wolności. O 23.00 auto było jeszcze całe, bo mąż wracał z pracy. Przypuszczam, że do uszkodzeń doszło nad ranem lub w nocy...

Pan Daniel: - Szukam osób które widziały, jak ktoś dzisiaj w nocy na Alei Wolności, na parkingu koło Żabki, wybił mojej mamie przednią lampę i uszkodził więcej aut. Wiedz kretynie, że dookoła były 3 kamery, z tego jedna idealnie na jej samochód. Dzisiaj sprawa zostaje zgłoszona na policję.

Pani Maria: - Dzisiaj rano ktoś się nie bał i powybijał reflektory w autach na ul. Bożka (parking naprzeciwko Media Expert, od strony bloków). Sprawa zgłoszona. Sprawdźcie swoje auta czy nie są uszkodzone. Ta sama sytuacja miała miejsce na PKP. Jeśli ktoś coś wie lub widział - będę wdzięczna za info.

***

16 lutego oławska policja poinformowała, że schwytała sprawców: - Dzięki intensywnej pracy funkcjonariuszy wydziałów kryminalnych z Oławy oraz Jelcza-Laskowic, a także skutecznemu rozpoznaniu operacyjnemu, policjanci szybko ustalili i zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 18 i 25 lat, podejrzewanych o serię aktów wandalizmu oraz atak na osoby nieletnie.

Dwaj mężczyźni, działając publicznie, bez powodu i okazując rażące lekceważenie porządku prawnego, uszkodzili 17 samochodów różnych marek, powodując straty oszacowane na niemal 53 tysiące złotych.

Uszkodzone pojazdy to m.in.: Nissan Micra, Skoda Fabia, Fiat Punto, Skoda Superb, Opel Insignia, Honda Civic, Renault Megane, Ford Fiesta, Mercedes, Peugeot 206, Volkswagen Passat, Golf, Touran, Volvo, Ford Focus oraz Skoda Octavia.

Sprawcy dopuścili się m.in.: uszkodzenia przednich i tylnych reflektorów, wyłamywania wycieraczek, niszczenia lusterek, kopania karoserii i powodowania wgnieceń w drzwiach oraz maskach, skakania po dachach pojazdów.

W środę 11 lutego policjanci zatrzymali 25-letniego mieszkańca powiatu oławskiego, natomiast w czwartek 12 lutego - 18-letniego mieszkańca Wrocławia. Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty dotyczące m.in. uszkodzenia mienia oraz czynów o charakterze chuligańskim, do których się przyznali.

Z ustaleń funkcjonariuszy wynika również, że tej samej nocy 25-latek, działając wspólnie z innymi osobami, zaatakował trzech 16-latków. Za zniszczenie mienia grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. W przypadku działania w warunkach recydywy - wobec 18-letniego podejrzanego - sąd może orzec surowszy wymiar kary, nawet do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonej o połowę.

***

Jeśli chodzi o wspomniane pobicie, to z ustaleń śledczych wynika, że napastnicy zaatakowali małoletnich bez wyraźnego powodu. W chwili zatrzymania obaj byli pod wpływem alkoholu.

Jeden z podejrzanych usłyszał zarzut usiłowania spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Miał on uderzać pokrzywdzonych szklaną butelką w głowę i twarz. Ponadto, wspólnie z drugim 19-latkiem oraz innymi osobami, brał udział w pobiciu trzech nieletnich.

Podczas zajścia doszło również do kradzieży telefonu komórkowego o wartości około 900 zł. Według ustaleń policji, sprawca używał przemocy, zmuszając jednego z nastolatków do podania numeru PIN do urządzenia.

Na wniosek prokuratury Sąd Rejonowy w Oławie zdecydował o tymczasowym aresztowaniu jednego z podejrzanych. Ten sam mężczyzna odpowie także za zniszczenie wiaty przystanku autobusowego przy ul. Techników.

Za popełnione czyny, w tym przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, udział w pobiciu, rozbój oraz zniszczenie mienia, podejrzanym grożą wieloletnie kary pozbawienia wolności. Okolicznością obciążającą jest fakt, że ofiarami byli małoletni, a zdarzenie miało miejsce w przestrzeni publicznej.

(KT)

Setki milionów złotych dotacji dla KD.

Środki unijne zmieniają dolnośląską kolej

Ostatnia konferencja prasowa dotycząca unijnych środków dla Kolei Dolnośląskich dotyczyła przekazania ponad 600 milionów złotych na zakup nowoczesnego taboru. Na stacji Wrocław Główny zaprezentowano przy okazji pociąg w unijnych barwach. Ale te 618 mln zł na nowoczesne pociągi to tylko część środków unijnych, które w ostatnich latach sprawiły, że po torach w biało-żółtych barwach jeżdżą nowoczesne pociągi.

Gdy przed osiemnastu laty na dolnośląskie tory ruszyło pięć biało-żółtych pociągów Kolei Dolnośląskich, były to jedno- i dwuczłonowe pojazdy spalinowe. Dziś spółka odlicza tygodnie do przyjazdu z Bydgoszczy setnego pojazdu w parku taborowym.

- Blisko dwa i pół miliarda złotych zasiliło inicjatywy kolejowe w naszym województwie. To środki, dzięki którym rewitalizujemy linie, po których jeżdżą pociągi kupione również przy wsparciu środków unijnych. W ten sposób ziszcza się to, o czym często mówię: Dolny Śląsk jest infrastrukturalnym sercem Polski - powiedział podczas ostatniej konferencji prasowej dotyczącej środków unijnych dla KD **Paweł Gancarz**, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Historia wsparcia unijnego dla dolnośląskich pociągów sięga jednak dużo dalej.

Pięć pociągów na początek

Przekazane przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego w 2008 roku pojazdy SA135 (3 sztuki), SA106 i SA132 na Dolny Śląsk też nie trafiły bez dotacji.

- Jako Urząd Marszałkowski też pozyskaliśmy środki na zakup taboru, z którego początkowo korzystały Przewozy Regionalne, a później Koleje Dolnośląskie. Poza czterema pojazdami zakup każdej jednostki KD był wsparty środkami unijnymi - mówi **Wojciech Zdanowski**, obecnie wiceprezes Kolei Dolnośląskich, ale w 2008 roku, gdy powoływano spółkę, dyrektor w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego. Z Agnieszką Zakęś nazywani są rodzicami chrzestnymi KD.

31WE, pierwsze elektryczne pociągi w parku taborowym KD trafiły na Dolny Śląsk przy wsparciu środków RPO na lata 2007-2013. Podobnie było z 36WE - pojazdami trójczłonowymi, których zakup sfinansowano z tego samego programu. Kolejna pula 31WE - pięć sztuk. Środki z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, wówczas największego, który miał ułatwić dostęp do niskoemisyjnego transportu.

- Później były jeszcze zakupy pięcioczłonowych 45WE, a następnie hybryd i całej puli Elfów. Jeden z tych Elfów, który w maju tego roku przyjedzie do nas z bydgoskiej fabryki PESA, będzie setnym pojazdem w naszym parku taborowym - mówi **Damian Stawikowski**, prezes Kolei Dolnośląskich.

Aktualnie trwają dostawy 10 Elfów z programu „Zakup 10 sztuk czołowych zespołów trakcyjnych" ze środków KPO. W marcu zostanie dostarczony 10 pojazd z tego programu.

Hala serwisowa i 55 Elfów

To właśnie Elfy zaczynają stanowić większość we flocie Kolei Dolnośląskich - na daną chwilę bydgoski producent i spółka mają zakontraktowaną budowę 55 takich pociągów. Serwisowane są one w nowoczesnej hali w Legnicy, zbudowanej przecież... dzięki wsparciu środków unijnych.

- Koleje Dolnośląskie zbliżają się do poziomu stu pojazdów w swoim parku taborowym, a raptem cztery z nich były zakupione bez wsparcia ze środków Unii Europejskiej. Średni poziom dofinansowania na wszystkich projektach UE Kolei Dolnośląskich przekracza 70 proc. A nie zapominajmy, że do Karpacza, Chocianowa czy Bielawy docieramy po torach w zarządzie województwa, które również są współfinansowane z Funduszy Europejskich - mówi **Michał Rado**, wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego odpowiedzialny za kolej.

Tylko w ostatnich latach zakup taboru czy budowę hali serwisowej wsparły środki unijne na poziomie ponad 1,3 miliarda złotych. Dzięki tej kwocie wybudowano nową halę i zakupiono lub zamówiono już 40 pociągów.

- Z własnych środków z kolei finansujemy zakup 10 ekodiesli, a więc pociągów spalinowych, które według nowych reguł nie mogą uzyskać dotacji unijnej i to nawet mimo że są o dziesiątki razy bardziej ekologiczne w przeliczeniu emisji na jednego pasażera, niż samochody czy chociażby starsze pojazdy spalinowe. Mam jednak nadzieję, że pojawią się programy na finansowanie pociągów z napędem ekodiesel - mówi **Damian Stawikowski**, prezes Kolei Dolnośląskich.

Spółka szuka też rozwiązania, które ma sprawić, że linie niezelektryfikowane będą obsługiwane nowoczesnym taborem. Dlatego też trwa postępowanie mające na celu wyłonienie wykonawców prototypów pojazdów z napędem elektrycznym i drugim, zeroemisyjnym. Może to być zasilanie bateryjne, przez superkondensator lub z silników wodorowych.

W ciągu najbliższych lat zobaczymy zapewne dwa lub cztery prototypy nowoczesnych pociągów - i one zapewne znajdą finansowanie ze środków UE.

KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY
Rzeczpospolita Polska
Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

eprasa.pl 984dcc0b8c

Wstępniak, czyli...

...czytanie ze zrozumieniem. Z czym?!

Głośno się ostatnio zrobiło (kolejny raz) o Karolinie P. z Jelcza-Laskowic, znanej kiedyś jako bardzo aktywna członkini pisowskiej młodzieżówki, która jednak ostatecznie z zamiarów ratowania świata przerzuciła się na ratowanie psów oraz kotów (uff). I to jednak może ulec zmianie, bo dwa tygodnie temu sąd skazał ją nieprawomocnie na karę 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu, a nadto otrzymała zakaz pełnienia funkcji w organizacjach prozwierzęcych, co dotąd było jej znakiem rozpoznawczym - mało kto w Polsce był prezeską tak wielu tworzonych przez siebie organizacji jak Karolina P. Cóż, być może teraz przyjdzie jej działać jako „prezeska w podziemiu". Nie to jest jednak w tym wszystkim najciekawsze, czy raczej najsmutniejsze, tylko poziom wiedzy ludzi o tym, co się wokół nich dzieje. Poziom zrozumienia tego, o co tak naprawdę w tym wszystkim chodzi. Bo wcale nie o psa. Karolina P. zresztą nie ułatwia, bo na profilu jej organizacji w dniu wydania wyroku napisano tylko, że „sąd uznał, że ten pies nie potrzebował ratunku", więc „walczymy dalej", co delikatnie mówiąc było dosyć oszczędnym operowaniem prawdą. Ani słowa o skazaniu Karoliny P. Ani słowa o tym, za co. Wystarczyło to jednak, by na sędzię wydającą wyrok wylały się wiadra internetowych pomyj.

Tymczasem sąd nie zajmował się tym, czy pies potrzebował ratunku, tylko tym, czy ratując go działaczka prozwierzęca nie złamała prawa. Sąd uznał, że złamała. Bo wdarła się na czyjąś posesję odkręcając śrubę w ogrodzeniu i zabrała psa, o którym do dzisiaj słuch zaginął. Wiadomo tylko, że był wożony autem w te i wewte, aby zmylić stróżów prawa, którzy chcieli odzyskać zwierzę.

Właśnie - pojawia się słowo „prawo", co powinno być tu jedynym prawidłowym odniesieniem. Od wymierzania kary w normalnym kraju jest odpowiedni system (być może, a nawet na pewno niewydajny czy ułomny itp.), co do którego jednak wszyscy mieszkańcy umówili się, że obowiązuje, abyśmy nie zginęli w gąszczu samosądów i chaosie oskarżeń. Karolina P. jednak wydaje się być ponad to i obawiam się, że nie jest to skutek studiów prawniczych, które ukończyła (była nawet doktorantką!). To ona bowiem (a nie np. weterynarz) chce uznawać, kiedy psa trzeba ratować (czytaj: odbierać właścicielom), jak to zrobić (np. włamać się na posesję), i komu oddać (czytaj: najlepiej tak, by zniknął). W państwie prawa to nie powinno być dopuszczalne - uznał sąd - na razie nieprawomocnie.

Idąc drogą Karoliny P. zabrniemy w ślepy zaułek. Jaki? Ano taki, gdzie to mój sąsiad w kamizelce z napisem „samozwańczy inspektor do spraw aut" będzie oceniał, czy w odpowiednim stanie utrzymuję swoje auto, a gdy uzna, że np. hamulce nie są dość sprawne, to mi to auto po prostu ukradnie i na przykład wywiezie na wschód.

Gdzie przypadkowy przechodzień w kamizelce z napisem „samozwańczy inspektor do spraw dzieci" będzie kontrolował, czy dobrze zajmuję się np. synem, a gdy uzna, że nie, to mi dziecko odbierze.

Gdzie to współobywatel w kamizelce z napisem „samozwańczy inspektor do spraw Polski" będzie oceniał mój patriotyzm, a gdy uzna, że nie dość często oglądam jego ulubioną telewizję, to bezkarnie będzie mógł wejść mi do domu i wyrzucić telewizor przez okno.

Absurdalne? A niby jak wyglądała rzeczywista sytuacja z Ratowic w oczach właściciela psa? Przychodzi do domu, widzi odkręcone przęsło ogrodzenia, bo dwie młode panie w kamizelkach z napisem „inspekcja do spraw zwierząt" postanowiły ratować faktycznie źle przetrzymywanego psa, ale bez udziału weterynarza, policjanta czy przedstawiciela gminy... Ratowały tak skutecznie, że do dziś nikt nie wie, gdzie pies się podziewa i czy w ogóle żyje.

JERZY KAMIŃSKI

LIST:

- Dokarmiajmy zimujące ptaszki śpiewające w zimie - póki czas

-Jeszcze co najmniej, trzy, cztery tygodnie trzeba będzie dokarmiać a raczej codziennie karmić ptaszki śpiewające - zachęca Eugeniusz Engel

Ubiegłoroczne trzy pory roku były niekorzystne dla małych ptaków śpiewających naszego regionu. Uważnie obserwujący przyrodę czytelnik naszej gazety mógł zauważyć, że brakowało w środowisku niemal zupełnie owadów takich jak komary, ćmy, motyle, a nawet mszyce. Braki pokarmów dla ptaszków, w tym nasion roślin (głównie traw i chwastów) spowodowały problemy. Znaczna ilość ptaszków nie wyprowadziła swych lęgów. Obecnie w zimie zauważamy, że brakuje w wielu miejscach w naszym otoczeniu wszędobylskich wróbli domowych, zięby, kosa, a nawet wielu gatunków sikorek. Końca zimy nie widać. Jeszcze co najmniej, trzy, cztery tygodnie trzeba będzie dokarmiać, a raczej codziennie karmić ptaszki śpiewające.

Niemal codziennie informowani jesteśmy i często sami uczestniczymy w ratowaniu psów i kotów ze schronisk i pseudo-schronisk, a o zimujących ptakach niemal brak jest informacji medialnych o potrzebie ich dokarmiania. Sam robię to codziennie od początku okresu zimowego. Pozwolę sobie zauważyć, że sikorka w okresie zimowym, żeby przeżyć powinna zjeść każdego dnia pożywnego dla niej pokarmu tyle, ile sama waży. W szczególnie mroźne dni nawet dwa razy więcej. Pamiętać należy o tym, że gdy dokarmiamy ptaki, należy to robić codziennie ilością pokarmu w wielkości co najmniej tyle, ile codziennie zjedzą razem. **Nie może to być pokarm z resztek naszego jedzenia, solony czy z przyprawami. Nie może to być także chleb czy inne pieczywo.** Jeśli podajemy pokarm w karmnikach, to najlepiej, gdyby były to nasiona roślin oleistych (słonecznik, siemię lniane czy inne), rozdrobniona kukurydza, kasze czy rozdrobnione owoce orzechów. Starajmy się też o to, by pokarm zmieszany z np. margaryną był w miarę miękki. Ja wywieszam na gałązkach drzew w ogrodzie na sznurkach kawałeczki słoniny, które wymieniam co osiem do dziesięciu dniu. Przygotowuję też codziennie karmę podobną do sprzedawanej w sklepach, zawieszając ją na gałązkach w siatkach na wędliny. A jest to głównie ziarno słonecznika zmieszane ze sprzedawaną w centralach nasiennych luzem karmą dla ptaków, połączone z margaryną. Tak przygotowaną karmę wieszam na sznurkach na gałązkach drzew, dlatego że na ruchomym pokarmie siadają głównie sikorki. W tej sytuacji duża ilość wróbli i gołąbków korzysta z pokarmu spadającego na ziemię czy trawnik w czasie jedzenia przez sikorki. Pamiętać należy, ażeby umieszczać karmniki czy wieszać pokarm w miejscach niedostępnych dla kotów i psów domowych. Kończąc i wskazując na zmiany w naszym otoczeniu zapytam, czy w okresie letnim w ostatnich latach zauważył ktoś z czytelników czy też słyszał śpiew niegdyś wszędobylskiego skowronka?

EUGENIUSZ ENGEL

pixabay

- Jeszcze co najmniej, trzy, cztery tygodnie trzeba będzie dokarmiać, a raczej codziennie karmić ptaszki śpiewające - zachęca Eugeniusz Engel

MINUS

Kolejny raz Czytelnik skarży się na bałagan na cmentarzu komunalnym w Oławie przy ul. Ofiar Katynia

Pani Maria podsyła te fotki i zapewnia, że zrobiła je w niedzielę 15 lutego 2026 roku. Pyta też, za co zarządca cmentarza dostaje pieniądze podatników, skoro na cmentarzu jest - jak jest.

- A jest bałagan! - napisała. - Kosze przepełnione, porozrzucane śmieci, to są zdjęcia z niedzieli. Musi być kara finansowa, jak pan Mikoda zapewniał w artykule.

(CK)

LIST OTWARTY:

- Czy ogródki działkowe to wysypisko?

- Szanowna Redakcjo, zwracam się do Państwa z prośbą o nagłośnienie problemu. Jako użytkownik działki w ROD przy ul. Kilińskiego od dłuższego czasu zmagam się z haniebnym procederem systematycznego podrzucania śmieci i rupieci na moją posesję przez innych, anonimowych działkowców.

To, co powinno być miejscem wypoczynku i kontaktu z naturą, zamienia się w składowisko odpadów. Podrzucane są stare meble, plastikowe odpady i inne przedmioty, które nie tylko niszczą moją pracę włożoną w ogród, ale są po prostu niebezpieczne.

Niestety, sprawcy czują się bezkarni, działając pod osłoną nocy lub wykorzystując momenty mojej nieobecności. Mimo zgłoszeń, sytuacja się powtarza. Uważam, że czas skończyć z przyzwoleniem na takie zachowanie w naszych ogrodach działkowych. ROD to wspólnota, a nie darmowe wysypisko śmieci dla osób pozbawionych kultury i szacunku do cudzej własności.

Mam nadzieję, że publikacja tego listu skłoni „anonimowych darczyńców" do refleksji, a Zarząd ROD do podjęcia zdecydowanych kroków w celu zabezpieczenia terenu.

ZDESPEROWANA DZIAŁKOWICZKA

PS

Rozmawiałam z innymi działkowiczami o tej sytuacji i udało mi się ustalić, że nie tylko ja mam taki problem.

eprasa.pl 984dcc0b8c

Radny Krzysztof Skrzdłowski sprzeciwia się dotowaniu turnieju tańca z budżetu gminy

Zdaniem burmistrza Piotra Stajszczyka, wydarzenie stanowi dużą promocję dla gminy

Z burmistrzem Piotrem Stajszczykiem zgadza się radny Bogdan Szczęśniak. To w czasach, gdy on był burmistrzem, imprezę zainicjowano w Jelczu-Laskowicach

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Radny grzmi w sprawie TURNIEJU tańca:

- To prywatny biznes, gmina nie powinna do tego dopłacać

Radny „Nowej Generacji" Krzysztof Skrzydłowski sprzeciwia się dofinansowywaniu z publicznych pieniędzy turnieju tańca „Polish Cup". Burmistrz Piotr Stajszczyk ma na ten temat inne zdanie

- Wielkimi krokami zbliża się impreza Stardance Festival (obecnie pod nazwą Polish Cup - przyp. red.) w Centrum Sportu i Rekreacji. Rok temu zgłaszałem swoje duże wątpliwości dotyczące sponsorowania przez miasto tej typowo komercyjnej i prywatnej imprezy - mówił podczas sesji Rady Miejskiej Krzysztof Skrzydłowski. - Moje pytanie brzmi: czy gmina w tym roku wycofała się ze sponsoringu tej imprezy, czy w dalszym ciągu będziemy kontynuować tę, w mojej ocenie, złą tradycję?

Odpowiedział Piotr Stajszczyk: - Mam trochę inne zdanie niż pan. Uważam, że jest to promocja gminy. To już tradycja, że ta impreza odbywa się w naszej gminie od wielu lat. Przed rokiem te koszty faktycznie były bardzo wysokie, bo CSiR wynajęło firmie organizującej wydarzenie halę za niewielkie pieniądze. Jak pan dobrze pamięta, w zeszłym roku wsparcie gminy wynosiło 46 tysięcy, a CSiR za wynajem hali wzięło 6 albo 10 tysięcy. W tym roku CSiR weźmie 20 tysięcy za wynajem hali, a my przeznaczymy 15 tysięcy. Warto dodać, że event będzie się odbywał m.in. pod patronatem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Ministerstwa Sportu i Polskiego Komitetu Olimpijski więc uznaję, że przy takich kosztach i takiej promocji, gminę na to stać. Te koszty są wymierne i możemy je pokryć, wspierając taką ogólnopolską imprezę.

Radny Skrzydłowski pozostał przy swoim zdaniu i mówił dalej: - Nasi mieszkańcy nie mają nic z tego tytułu - jeśli chcą uczestniczyć w Stardance Festival, muszą sobie kupić bardzo drogi bilet. Organizator zarabia na tym krocie. Naprawdę nie widzę celowości wydatkowania pieniędzy z budżetu miasta i gminy na tego typu wydarzenia. Jeśli jednak praktykujemy takie tradycje, to moje pytanie brzmi: jakie są kryteria przyznawania dotacji dla tego typu imprez? Czy każdy może zwrócić się o takie środki pomocnicze, jeśli organizuje jakikolwiek event w mieście, i czy każdy otrzyma takie wsparcie? Bo zaznaczam raz jeszcze - to czysto komercyjna impreza, na której ktoś zarabia ogromne pieniądze.

Burmistrz Stajszczyk zwrócił uwagę, że wiele z wydarzeń odbywających się w ostatnich latach w Centrum Sportu i Rekreacji było komercyjnych. Nie inaczej jest w tym przypadku. Dodał także, że rok temu gmina otrzymała pulę 50 biletów do rozdysponowania, które przekazano radnym. W tym roku, jeśli znów do UMiG trafi kilkadziesiąt wejściówek, zostaną one przekazane do Miejsko-Gminnego Centrum Kultury, gdzie mieszkańcy będą je mogli bezpłatnie odbierać w myśl zasady „kto pierwszy, ten lepszy". Odpowiadając na pytanie o to, czy każdy może zawnioskować o dofinansowanie, stwierdził: - Każdy może się zgłosić, ale oczywiście nie każdy pieniądze otrzyma. Przychodzą do mnie różne podmioty, niektóre chcą np. organizować walki wręcz i akurat takim pomysłom jestem przeciwny.

Dyskusja trwała dalej, a radny podkreślał, że choć wiele jest imprez komercyjnych, to w większości przypadków prywatny podmiot nie otrzymuje od gminy dofinansowania. Według Krzysztofa Skrzydłowskiego „gmina dokłada ogromną kwotę, żeby ktoś mógł jeszcze więcej zarobić", więc to nic innego jak „czysty biznes".

- Kompletnie tego nie rozumiem - mówił radny „Nowej Generacji". - Jestem bardzo przeciwny wydawaniu takich kwot z budżetu miasta na prywatne imprezy.

Wymiana argumentów trwała dalej. Piotr Stajszczyk powtarzał, że wydarzenie odbywa się w Jelczu-Laskowicach od lat, a w tym roku ustalone stawki są znacznie korzystniejsze dla gminy oraz Centrum Sportu i Rekreacji. Jego zdaniem Polish Cup to ogromna promocja i zaszczyt, że Jelcz-Laskowice może się znaleźć w takim gronie jak Urząd Marszałkowski, Ministerstwo Sportu i Komitet Olimpijski.

Głos zabrał także radny Bogdan Szczęśniak z Koalicji dla Jelcza-Laskowic: - Pozwolę się nie zgodzić z wywodem pana radnego Skrzydłowskiego. W latach, kiedy byłem burmistrzem, bodajże osiem albo dziewięć lat temu, pojawił się u mnie pan Michał Skawiński z propozycją, że chciałby skorzystać z naszej hali i zorganizować taneczny Puchar Swiata. To jest ranga. Można się gniewać i obrażać, że gmina dała ileś tysięcy złotych, ale to jest ranga. Przyjeżdżają zawodnicy i sędziowie z całej Europy. To wyróżnienie dla gminy. Pan radny pytał, czy każdy może chcieć pieniędzy z budżetu na organizację czegokolwiek. Jeśli ktoś powie, że chce zorganizować Puchar Świata, mistrzostwa Europy itp., nie zastanawiałbym się. Nie będę stawał w obronie burmistrza Stajszczyka, bo sam się dobrze broni, ale uważam, że takie inicjatywy trzeba wspierać. Nie można potępiać tego, że to elitarny sport. Przede wszystkim to sport, ale też atrakcja dla mieszkańców, szczególnie ludzi młodych. Pan wciąż zalicza się do ludzi młodych i to jest naprawdę dedykowane takim osobom jak pan. Niekoniecznie seniorom, choć i seniorzy mają swoje gusta - szczególnie gdy tańczą piękne, młode kobiety.

- Widzę, że wyjątkowo panowie Stajszczyk i Szczęśniak mówią dziś jednym głosem - odpowiedział radny Skrzydłowski. - Wcale się nie dziwię, ponieważ dofinansowanie tej imprezy to kontynuacja działań burmistrza Bogdana Szczęśniaka. Po prostu teraz robi to burmistrz Piotr Stajszczyk. Panie radny Szczęśniak - chcę powtórzyć jeszcze raz. Mamy większe potrzeby, jeśli chodzi o mieszkańców. Oczywiście takie imprezy w naszym mieście mogą się odbywać, ale pamiętajmy, że są one komercyjne. Gdybyśmy nie dali na to 15 tysięcy złotych, turniej i tak by się u nas odbył, bo organizatorom nasza hala odpowiada. Nie wierzę, że byłoby inaczej, bo dla tego podmiotu 15 tysięcy to drobne. Zakładam, że nie przeważa to w żaden sposób. A są mieszkańcy z wieloma problemami. Chociażby dziś na sesji przewodnicząca osiedla domków jednorodzinnych prosiła o 170 metrów drogi. Mamy naprawdę dużo większe wydatki niż dotowanie komercyjnych, prywatnych imprez. Jeśli hala ma przestrzeń, może wynajmować ją pod prywatne inicjatywy, ale my nie powinniśmy do tego dokładać.

Po tej wypowiedzi dyskusja zmierzała już do końca.

Burmistrz Piotr Stajszczyk powiedział, że się nie zgadza z takim tokiem myślenia i zasugerował, by spojrzeć, ile CSiR dopłaciło do Runnmagedonu, a radny Krzysztof Skrzydłowski odrzekł, że tego nie sprawdzał, ale domyśla się, że to jeden z powodów, przez który trwa obecnie konkurs na nowego prezesa CSiR.

Radny Bogdan Szczęśniak podkreślił, że nie będzie dalej polemizował z radnym, ale daleki jest od wspierania burmistrza Stajszczyka.

***

To już kolejny raz, gdy radny Krzysztof Skrzydłowski poruszył publicznie temat turnieju tańca. Przed rokiem pytał o koszty ponoszone przez gminę i wtedy sekretarz Ewa Kocjan odpowiedziała: - Organizatorem imprezy jest Towarzystwo Kulturalno-Sportowe Stardance z Wrocławia. Impreza ta organizowana jest w naszym mieście od kilku lat i na stałe wpisała się w kalendarz imprez w Jelczu-Laskowicach. Gmina Jelcz-Laskowice, jak co roku, będzie sponsorem tego wydarzenia. Koszty, które poniesie gmina w 2025, to 38 000 zł oraz 8 000 zł za udział w wydarzeniu orkiestry muzyków. W roku 2024 była to kwota 38 000 zł, bez orkiestry. Gmina Jelcz-Laskowice wspiera finansowo organizację tego eventu, ponieważ jest to doskonała okazja do promocji miasta. Stardance Festival to międzynarodowy turniej taneczny w tańcach standardowych i latynoamerykańskich, jedna z największych cyklicznych imprez taneczno-kulturalnych w Europie, z uczestnictwem kilkuset par tanecznych, renomowanym gronem sędziowskim oraz widzami z całej Polski.

Ze słów burmistrza Piotra Stajszczyka wynika, że w tym roku kwota wsparcia będzie mniejsza, a event odbędzie się 14 marca.

Na stronie polishcup.dance organizator Michał Skawiński pisze: - Serdecznie zapraszam wszystkich miłośników tańca na wyjątkowe wydarzenie, jakim jest Polish Cup - Puchar Polski w tańcu towarzyskim. To niezwykła okazja, by podziwiać pasję, emocje i kunszt taneczny najlepszych par, poczuć rytm muzyki oraz zanurzyć się w atmosferze sportowej rywalizacji i artystycznego piękna. Polish Cup to święto tańca - pełne energii, elegancji i niezapomnianych wrażeń. Niezależnie od tego, czy jesteś tancerzem, kibicem, czy po prostu kochasz taniec, to wydarzenie jest właśnie dla ciebie! Dołącz do nas i przeżyj taneczne emocje na najwyższym poziomie.

***

Polish Cup to coroczny cykl turniejów, z uczestnictwem kilkuset par tanecznych, renomowanym gronem sędziowskim, liczną, żywiołowo reagującą publicznością. Wyjątkowe święto tańca, gdzie podczas pokazów mistrzowskich można podziwiać na żywo największe międzynarodowe gwiazdy tańca towarzyskiego. W wydarzeniu brali udział m.in. Michał Malitowski & Joanna Leunis, Riccardo Cochci &Yulia Zagoruychenko, Sergey Surkov &Agnieszka Melnicka, Franco Formica & Anna Melnikova,

W poprzednich latach galę finałową prowadziła Iwona Pavlović - polska tancerka, międzynarodowa sędzia taneczna, konferansjerka i osobowość telewizyjna, znana z popularnego show „Taniec z gwiazdami".

fot. Epolishcup.dance

Kolejna edycja Polish Cup odbędzie się w Jelczu-Laskowicach 14 marca

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 984dcc0b8c

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy
Firma Jaśnikowski®
Największy dom pogrzebowy na ziemi Oławskiej
Tradycja, Szacunek, Profesjonalizm
- Twój Spokój w Trudnych Chwilach.
Oława, Zwierzyniecka 5
Oława, Rynek 24
Jelcz-Laskowice, Witosa 18a
telefon 601 916 666
www.jasnikowski.com.pl

REKLAMA

OŁAWA

Pamiętają o Marszałku. Zaproszenie na uroczystą mszę

Podczas Mszy Świętej zostanie poświęcona ziemia z miejscowości Zułów, gdzie urodził się Józef Piłsudski, a następnie złożona pod tablicą pamiątkową poświęconą Marszałkowi

Jak informuje prezes Ogólnopolskiego Klubu Kombatantów 1 Drezdeńskiego Korpusu Pancernego WP płk mgr inż. Eugeniusz Praczuk, 19 marca 2026 roku o godz 11:00 zostanie odprawiona uroczysta msza św. w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Oławie (Osiedle Sobieskiego). - Dla uczczenia pamięci Wielkiego Syna naszej Ojczyzny Pierwszego Marszałka Polski Józefa PIŁSUDSKIEGO - wskrzesiciela Polski do niepodległego bytu po 123 latach niewoli oraz dla uczczenia pamięci Kombatantów RP - informuje w zaproszeniu pułkownik Eugeniusz Praczuk.

Podczas mszy zostanie poświęcona ziemia z miejscowości Zułów, gdzie urodził się Marszałek, a następnie złożona pod poświęconą mu tablicą pamiątkową. Ziemię tę przywieźli członkowie Związku Piłsudczyków RP. Po nabożeństwie pod tablicą zostaną złożone kwiaty i wiązanki.

Tak było podczas podobnej uroczystości rok temu

- Serdecznie zapraszamy do udziału w tej skromnej uroczystości władze administracyjno-samorządowe miasta i powiatu, ZHP, szkół, straży pożarnej, policji, organizacji społecznych, młodzież szkolną z wychowawcami, naszych mieszkańców, innych organizacji i stowarzyszeń Oławy i regionu ze swoimi pocztami sztandarowymi - mówi pułkownik Praczuk. - Zapraszamy wszystkich tych, którym jest droga pamięć o Marszałku. **(CK)**

ODESZLI

OŁAWA

6 II	- Ihor Turchenko	- ur. 1967
6 II	- Teresa Fiedeń	- ur. 1935
6 II	- Kazimierz Zubko	- ur. 1948
10 II	- Halina Żygadło	- ur. 1948
11 II	- Anna Iwańska	- ur. 1969
11 II	- Eugeniusz Burzyński	- ur. 1946
11 II	- Monika Szelengowska	- ur.1973
11 II	- Tacjanna Borys	- ur. 1938
12 II	- Janina Kalińska	- ur. 1953
12 II	- Maria Cinyk	- ur. 1948
12 II	- Bożena Smoczyńska	- ur. 1941
12 II	- Anna Kulpik	- ur. 1935
13 II	- Józef Jakobsze	- ur. 1934
13 II	- Andrzej Zając	- ur. 1971
13 II	- Genowefa Makarowska	- ur. 1931
13 II	- Krzysztof Glazer	- ur. 1954
14 II	- Robert Chowaniak	- ur. 1975
14 II	- Kazimiera Mazur	- ur. 1930
14 II	- Kazimiera Chmiel	- ur. 1947
15 II	- Jadwiga Kubów	- ur. 1944
15 II	- Aniela Gizler-Słaboń	- ur. 1940
15 II	- Józef Słota	- ur. 1954
15 II	- Ewa Kłosowska	- ur. 1931
15 II	- Jerzy Ryndak	- ur. 1959
16 II	- Mieczysław Szymanowski	- ur. 1959

JELCZ-LASKOWICE

11 II	- Jerzy Bajsarowicz	- ur. 1958
13 II	- Tadeusz Leszek Dziosa	- ur. 1948
14 II	- Zbigniew Szafran	- ur. 1951

REKLAMA

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00
REKLAMA

eprasa.pl 984dcc0b8c

Ponad 280 tys. zł na OŁAWSKIE cmentarze

OŁAWA

Z sesji RM

Sprzątanie i zarządzanie oławskimi cmentarzami bez zmian. Zajmie się tym ta sama firma

Tak jak dotychczas oławskimi cmentarzami komunalnymi będzie zarządzał Dolnośląski Zakład Pogrzebowy Firma Jaśnikowski z Oławy. Miasto już podpisało umowę. Informację w tej sprawie na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Oławie podała w sprawozdaniu z działalności między sesjami wiceburmistrz Małgorzata Pasierbowicz. Za zarządzanie oboma cmentarzami samorząd zapłaci w tym roku 140 400 zł. Ta sama firma zajmie się także utrzymaniem czystości na obu cmentarzach. Za tę usługę otrzyma w tym roku 140 395,68 zł. Łącznie daje to kwotę 280795,68 tys. zł.

Komentując tę informację na sesji radny Józef Urbańczyk powiedział, że bulwersujące jego zdaniem jest to, że na utrzymanie czystości na cmentarzach idzie tyle pieniędzy. Nie przypomina sobie, aby radni wypowiadali się na temat wydatków na cmentarze w tym roku. Co więcej, jego zdaniem powinien być regulamin stworzony może przez Urząd Miejski, w którym do porządku na cmentarzu, nawet pod karą grzywny, można zobowiązać posiadaczy nagrobków. Jego zdaniem ludzie przecież i tak dbają o swoje groby i teren wokół nich, więc radny nie rozumie, za co firma otrzymuje pieniądze. - Ja rozumiem, że płaci się firmie za zarządzanie cmentarzem, ale za sprzątanie? Z jakiej racji? - kontynuował radny Urbańczyk.

- Skąd w ogóle pomysł, że na utrzymanie porządku na cmentarzach organizowane jest osobne zlecenie - dopytywał nawiązując do tematu radny Bartosz Gawlas sugerując, że mogłoby to być elementem postępowania ogłaszanego na sprzątanie innych części miasta.

Było prowadzone postępowanie przetargowe na utrzymanie porządku na miejskich chodnikach, przystankach, targowisku i cmentarzu wojskowym. Wygrała firma w Oławy, która będzie wszystkie te tereny sprzątać za 490 tys. zł, więc 140 zł za samo utrzymanie tylko dwóch cmentarzy to zdaniem radnego dość dużo.

Odpowiadając na pytania radnych wiceburmistrz Andrzej Mikoda tłumaczył, że wykonawcy zadań takich jak sprzątanie miasta czy cmentarzy wyłaniani są na zasadzie postępowania, w tym przypadku było to w formie zapytania ofertowego. Co do kwoty, to Miasto oszacowuje, ile powinno kosztować dane zadanie. Ostateczna, czyli ta, za jaką będzie realizowane, wynika z postępowania ofertowego. Oferenci podają kwotę, za jaką chcieliby wykonywać to zadanie, a wybór pada na tego, który zaoferuje najniższą, jeżeli mieści się ona we wcześniej ustalonych przez samorząd granicach. Katalog zadań, jakie należą do wybranej firmy w ramach zadania, zawarty jest w umowie. Na tej podstawie egzekwowane jest też wykonanie usługi. Niedopełnienie obowiązków wiąże się z karami, najczęściej finansowymi.

Wiceburmistrz dodał, że miasto od lat prowadzi oddzielne postępowania na utrzymanie cmentarzy komunalnych. Nie łączy tego z utrzymaniem innych części miasta. Dlaczego? Nie wyjaśnił. W odniesieniu do pytania radnego Gawlasa powiedział, że przy postępowaniu na sprzątanie cmentarzy nie wysłali zapytania ofertowego do firmy, która zajmuje się sprzątaniem innych części miasta, ale z nią rozmawiali i nie była ona zainteresowana tematem, gdyż nie ma wystarczających możliwości, by zajmować się także utrzymaniem porządku na cmentarzach.

Do ilu firma wysłano zapytania ofertowe? Taka informacja na sesji też nie padła.

(WK)

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy Firma Jaśnikowski z Oławy także w tym roku będzie zarządzał oławskimi cmentarzami i dbał o utrzymanie porządku

Będą sprzątać MIEJSKIE drogi i chodniki

OŁAWA

Miasto rozstrzygnęło przetarg na utrzymanie porządku i czystości dróg miejskich w Oławie w tym roku. Najniższa oferta jest niewiele wyższa od kwoty, jaką samorząd chciał przeznaczyć na ten cel

Do końca stycznia chętni mogli składać oferty w przetargu na utrzymanie porządku i czystości dróg miejskich w Oławie. Dokładnie przez 10 miesięcy tego roku, bo umowa będzie obowiązywać od 1 marca do grudnia. Ogłaszając przetarg Miasto zamierzało przeznaczyć na realizację zadania 250 tys. zł brutto. Oferty złożyło pięć firm. Najwyższa opiewała na kwotę 346 764,80 zł brutto, najniższa na 275 719,20 zł brutto. Złożyła ją firma „Usługi Ogrodniczo-Porządkowe WW-Serwis Waldemar Winiarski" z Tyńca nad Ślęzą i to z nią najprawdopodobniej miasto podpisze umowę.

Do obowiązków wykonawcy zadania należy utrzymanie czystości utwardzonych jezdni, parkingów, zatok parkingowych i przystankowych w ciągach dróg miejskich, a także utrzymanie czystości chodników przy tych drogach.

(WK)

OGŁOSZENIE

Zapraszamy emerytów (panie i panów) jelczańskiej fabryki autobusów, samochodów ciężarowych i specjalnych na:

SPOTKANIE, KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ 17 KWIETNIA 2026r. W GODZINACH 16.00 - 22.00 W RESTAURACJI „UŚMIECH" W JELCZU-LASKOWICACH

Spotkanie będzie okazją do wspomnień o latach naszej wspólnej pracy na rzecz marki JELCZ, z której byliśmy i nadal jesteśmy dumni.

Wpisowe wynosi 220 zł/osobę.

W ramach tej kwoty zapewniamy: dwudaniowy obiad, trzy przystawki, kawę, herbatę, ciasto oraz oprawę muzyczną (alkohol we własnym zakresie).

Osoby zainteresowane spotkaniem powinny **najpóźniej do 28.02.2026r.** wpłacić kwotę 220 zł. na poniższy rachunek bankowy:

Odbiorca: Władysław Czubak
nr rachunku: 56 1020 5242 0000 2302 0731 2236
kwota: 220 zł.
Tytułem: wpisowe na spotkanie emerytów.

UWAGA:
Ilość miejsc w restauracji jest ograniczona do 140, tak więc w przypadku uzyskania 140 wpłat przed końcem lutego br. powyższy rachunek zostanie zamknięty.

Komitet organizacyjny spotkania
Władysław Czubak, Andrzej Pyzio
Piotr Rodziewicz, Józef Wiśniewski

OGŁOSZENIE PŁATNE

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o tragicznej śmierci

śp. Ryszarda Kozłowskiego,

radnego I kadencji 1990 - 1994 Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach oraz członka Zarządu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.

Odszedł człowiek, który przez lata z oddaniem służył społeczności Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice oraz Sołectwa Dziuplina. Zawsze otwarty na potrzeby innych, pozostanie w naszej pamięci jako osoba życzliwa, pracowita i oddana sprawom publicznym.

W imieniu własnym oraz pracowników Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice składam Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia.

Piotr Stajszczyk
Burmistrz Jelcza-Laskowic

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

śp. Zbigniewa Szafrana,

byłego sołtysa miejscowości Dębina.

Swoim zaangażowaniem zapisał się w pamięci miejscowej społeczności jako człowiek godny zaufania i zawsze gotowy do niesienia pomocy.

W imieniu własnym oraz pracowników Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice przekazuję Rodzinie najszczersze kondolencje. Niech pamięć o wyświadczonym przez śp. Zbigniewa dobru i miłości będzie dla Was źródłem otuchy.

Piotr Stajszczyk
Burmistrz Jelcza-Laskowic

eprasa.pl 984dcc0b8c

OŁAWA Dobry kierunek

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl

strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
miasto.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

To były niezwykłe ferie

W miejskich półkoloniach wzięło udział kilkadziesiąt uczniów z oławskich szkół podstawowych. Atrakcji nie brakowało

Zorganizowaliśmy dwa pięciodniowe turnusy. Uczestnicy mieli zapewnioną profesjonalną opiekę, wyżywienie i ciekawe zajęcia. Zależało nam, aby aktywnie spędzili czas. Zorganizowaliśmy gry, zabawy, zajęcia sportowe, seans w kinie Odra, wizytę w straży miejskiej i w komendzie policji. Była też wyjątkowa niespodzianka. Wejście do odnowionych piwnic ratusza. Otwarcie Ośrodka Edukacji Historycznej już wkrótce! Uczniowie jako pierwsi mogli przetestować wyposażenie działu dziecięcego. Dziękujemy rodzicom za zaufanie i powierzenie nam swoich pociech. Mamy nadzieję, że będą miło wspominać ferie.

(UM)

Nowy, bardzo potrzebny sprzęt!

Wykorzystywany będzie we wszelkich sytuacjach kryzysowych

Środki pozyskane w ramach programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej przeznaczono na doposażenie magazynów. Wydział Zarządzania Kryzysowego, Spraw Obronnych i Bezpieczeństwa Informacji Urzędu Miejskiego w Oławie zakupił m.in. koparko-ładowarkę.

- Sprzęt pozwoli na przerzucenie dużych ilości materiału np. na potrzeby przeprowadzenia akcji przeciwpowodziowej - mówi Robert Kuświk, naczelnik wydziału. - Zakupiliśmy też kontenery mieszkalne i namioty pneumatyczne. Jest to zabezpieczenie na wypadek konieczności zakwaterowania osób, które mogą być poszkodowane podczas sytuacji kryzysowych.

Dwa kontenery mieszkalne mają węzeł sanitarny, ogrzewanie, są to kontenery całoroczne. Namioty również posiadają ogrzewanie i oświetlenie, mogą być wykorzystywane jako krótkoterminowe schronienie, jak również miejsce, w którym można się zebrać, przeanalizować daną sytuację w rejonie, w którym wystąpiło zagrożenie.

Namioty bardzo szybko się rozkłada, potrzeba na to około 15 minut. Można je łączyć w sekcje, co pozwala na tworzenie baz terenowych. Mają własne agregaty, a dodatkowo posiadamy kilkadziesiąt agregatów przenośnych, jak i dwa średniej mocy.

To jest tylko część zakupów, ponieważ pozyskaliśmy jeszcze kuchnię polową, mamy też własne toalety przenośne, co jest niezbędne, kiedy np. przyjeżdża pomagać nam wojsko, wówczas musimy błyskawicznie zapewnić węzeł sanitarny. Posiadamy też przenośne stacje do tankowania - po 1500 litrów każda. Niezbędne, kiedy trzeba gromadzić paliwo.

Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej (OLiOC) na lata 2025-2026 to strategiczny dokument, który ma zwiększyć bezpieczeństwo obywateli poprzez modernizację schronów, budowę systemów ostrzegania, szkolenia, zakup sprzętu i rozwój infrastruktury obronnej, wspierając samorządy w inwestycjach w odporność na sytuacje kryzysowe i wojenne. W ramach Programu OLiOC na lata 2025-2026 Gmina Miasto Oława zawarła z Wojewodą Dolnośląskim umowę dotacji na zadania inwestycyjne na kwotę 1 359 746,27 zł, wydatkowano 1 195 213, 20 zł oraz umowę na zadania bieżące na kwotę 319 244,00 zł, wydatkowano 262 981, 25 zł.

W ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026 Miasto Oława zakupiło m.in.

- koparko-ładowarkę
- spalinowe agregaty prądotwórcze
- kontenery mieszkalne,
- regały magazynowe,
- namioty pneumatyczne,
- kuchnię polową,
- motopompy pływające,
- zbiorniki na paliwo,
- plandeki,
- namioty stalowe,
- maszty oświetleniowe,
- racje żywnościowe z długim terminem ważności,
- toalety przenośne,
- kanistry.

(UM)

WYCIĄGI Z OGŁOSZEŃ O PRZETARGACH

Burmistrz Miasta Oława ogłasza:

I. Przetargi o klucze na najem lokali użytkowych, które zostaną przeprowadzone w dniu 16.03.2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, Sala Rycerska, II piętro:

1. lokal użytkowy przy ul. Rynek 13/au o pow. 238,54 m², godz. 9:00, wadium 10 000 zł;
2. lokal użytkowy przy ul. Kutrowskiego11/1u o pow. 29,76 m², godz. 10:00, wadium 1 000 zł.

II. Przetargi o klucze na najem garaży oraz komórki które zostaną przeprowadzone w dniu 17.03.2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, Sala Rycerska, II piętro:

1. garaż przy ul. 1 Maja 42/1g o pow. 15,17 m², godz. 09:00, wadium: 800 zł;
2. garaż przy ul. Browarnianej 3/2g o pow. 19,22 m², godz. 10:00, wadium: 800 zł;
3. garaż przy ul. Żeromskiego 1/4g o pow. 16,90 m², godz. 11:00, wadium: 800 zł;
4. komórka przy pl. Starozamkowym 11/1k o pow. 16,22 m², godz. 12:00, wadium: 400 zł.

Osoby lub podmioty przystępujące do przetargu zobowiązane są do zapoznania się z regulaminem przetargu na wybrany garaż, lokal użytkowy czy komórkę oraz wpłaty wadium ww. wysokości na rachunek Urzędu Miejskiego w Oławie, Bank Spółdzielczy w Oławie nr 92 9585 0007 0010 0016 7716 0030, najpóźniej do 06.03.2026 r.

Przetargi zostaną przeprowadzone zgodnie z regulaminami i będą polegały na wylicytowaniu najwyższej, bezzwrotnej wpłaty do budżetu miasta, w zamian za prawo do najmu. Miesięczną stawkę czynszu za najem 1 m² powierzchni ww. lokali gminnych ustala się w oparciu o zarządzenie nr 76/0050/2023 Burmistrza Miasta z dnia 30.05.2023 r. w sprawie ustalania miesięcznych stawek czynszu za korzystanie z lokali użytkowych, garaży, innych pomieszczeń niemieszkalnych oraz powierzchni pod reklamy należących do zasobu Gminy Miasto Oława. Warunkiem podpisania umowy najmu jest wpłata kaucji zabezpieczającej w wysokości 3 krotnego czynszu ustalonego dla danego garażu, lokalu użytkowego lub komórki. W sprawie ewentualnych wyjaśnień i dodatkowych informacji dotyczących regulaminów i sposobu przeprowadzenia przetargów należy kontaktować się z Referatem Gospodarki Lokalowej Urzędu Miejskiego w Oławie, pokój nr 4 (parter), tel. 71 303 55 56. Natomiast w sprawie: oglądania garaży, lokali użytkowych, komórki oraz zapoznania się z ich stanem technicznym - pokój nr 1a (parter), tel. 71 303 55 58 lub 59, do dnia 06.03.2026 r. w godz. 7:30 - 15:00.

BURMISTRZ MIASTA OŁAWA
TOMASZ FRISCHMANN

eprasa.pl 984dcc0b8c

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

Biuletyn Informacji Publicznej:
bip.jelcz-laskowice.pl

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Wsparcie służb mundurowych

Kwestie bezpieczeństwa publicznego mają w Gminie Jelcz-Laskowice priorytet, a działania w tym celu są zróżnicowane. Należy do nich także współfinansowanie wyposażenia służb czy prac remontowych w ich siedzibach

16 lutego br. burmistrz Piotr Stajszczyk wziął udział w prezentacji nowego oznakowanego radiowozu marki Kia Sportage zakupionego w formule 50/50. Połowę środków zapewnła Policja, połowę lokalne samorządy. Nowa kia, która służyć będzie policjantom z Wydziału Prewencji, jest przykładem współpracy samorządowców i służb mundurowych. Dotyczy to także współfinansowania dodatkowych patroli w Jelczu-Laskowicach.

Państwowa Straż Pożarna może również liczyć na wsparcie naszego samorządu. W bieżącym roku Gmina Jelcz-Laskowice przeznaczy 80 tys. zł na remont poddasza Komendy Powiatowej PSP w Oławie. Dzięki systematycznym działaniom tego typu lokalny system bezpieczeństwa cechuje się coraz większą funkcjonalnością i odpornością na niepożądane zdarzenia.

(UM)

Radiowóz sfinansowała w połowie Policja, w połowie lokalne samorządy

Szkolili się z profesjonalnych zbiórek

Sposobów na pozyskiwanie środków dla organizacji pozarządowych jest wiele. Jedną z oryginalniejszych jest fundraising. Jednak sama publikacja ogłoszenia o zbiórce pieniędzy w internecie nie gwarantuje sukcesu

Trzeba wiedzieć jak profesjonalnie przygotować takie ogłoszenie. I właśnie temu poświęcone było szkolenie eksperckie, które odbyło się 17 lutego br. w Urzędzie Miasta i Gminy.

Przedstawiciele stowarzyszeń z Gminy Jelcz-Laskowice pod okiem ekspertek portalu zrzutka.pl Aleksandry Alwin i Alicji Wójcik z zainteresowaniem poznawali reguły decydujące o skuteczności internetowych zbiórek. Liczy się tutaj każdy szczegół: jakich zdjęć użyć i jak zredagować opis, jak zainteresować darczyńców na dłuższy okres, jakie dodatkowe funkcje wykorzystać (widgety, skarbonki, kody QR).

Nasze stowarzyszenia mają zróżnicowane źródła finansowania. Niektóre z nich otrzymują dotacje z Urzędu Miasta i Gminy, inne z powodzeniem biorą udział w ogólnopolskich konkursach. Wszystkich obowiązuje jedna zasada: w działalności społecznej liczy się każdy grosz. Miejmy nadzieję, że dzięki nowo pozyskanej wiedzy tych groszy na społeczną działalność będzie zdecydowanie więcej.

(UM)

Dla twórców produktu lokalnego

Stowarzyszenie Aglomeracja Wrocławska zaprasza zainteresowanych producentów na Dzień Lokalnej Marki. Celem jest wsparcie w obszarach sprzedaży, marketingu czy finansowania działalności. Organizatorzy przedstawią plany na 2026 rok i sposoby wsparcia producentów. Link do zapisów oraz zgłoszenia swoich produktów na wystawę towarzyszącą wydarzeniu - znajdą Państwo na stronie www.jelcz-laskowice.pl

Poezja Stanisława Melskiego

20 lutego, o godz.18.00 odbędzie się w sali kameralnej MGCK spotkanie autorskie ze Stanisławem Melskim, promujące jego tomik poezji „Pater noster qui es - modlitwy, listy, raporty". Publiczność wysłucha wierszy w interpretacji samego autora. O tomiku Melskiego tak wyraził się pisarz Stanisław Srokowski: „Dzisiaj już prawie nikt tak nie pisze. Trzeba mieć w sobie dużo odwagi i wiary w klasyczny sens języka, by po tych wszystkich światowych rewolucjach ideowych i artystycznych chwycić za pióro i pisać tak, jak pisali twórcy przed wiekami. Właśnie takiego czynu dokonał Stanisław Melski, ceniony wrocławski aktor i znakomity reżyser „Szewców" Witkacego". Wstęp wolny. **(AR)**

Półmetek projektu „Iskra Teatru"

To był czas pełen dobrej energii. W każdym miejscu, gdzie zagraliśmy spektakle, czekały na nas uśmiechnięte, ciekawe świata dzieci oraz niezwykle ciepła, rodzinna atmosfera. Były emocje, śmiech, skupienie i wyjątkowa magia, która rodzi się wtedy, gdy scena spotyka się z młodą widownią. To był również piękny czas wspólny - dzieci, rodziców i dziadków. Chwile spędzone razem, rozmowy po spektaklach, wspólne przeżywanie historii i budowanie wspomnień, które - mamy nadzieję - zostaną na długo. Dziękujemy wszystkim sołectwom Jelcz-Laskowice za otwartość, zaangażowanie i wspaniałe przyjęcie! Dziękujemy grupie ORLEN za finansowanie spektakli i warsztatów w ramach programu „Kulturalny Orlen". Tworzyć wspólnie kulturę w takim towarzystwie to zaszczyt i przyjemność. A to jeszcze nie koniec... Przed nami kolejne spektakle i kolejne spotkania pełne teatralnej iskry. Do zobaczenia już wkrótce w Kopalinie, Grędzinie, Miłocicach, Wójcicach, Piekarach, Jelczu-Laskowicach, Brzezinkach i Łęgu.

ZESPÓŁ MGCK

eprasa.pl 984dcc0b8c

Trzy tablice, jedna pamięć i... zgrzyt

GMINA DOMANIÓW

W 86. rocznicę pierwszej deportacji Polaków na Sybir w Radłowicach odsłonięto trzy tablice - ku pamięci byłych mieszkańców miejscowości oraz tragicznych wydarzeń w historii narodu polskiego. - To nie tylko pamięć o przeszłości, ale też zobowiązanie wobec przyszłych pokoleń - powtarzali zebrani

Wojciech Głogulski, sołtys Radłowic, mówił, że naszym obowiązkiem jest pamiętać

Mieszkańcy odsłonili tablice poświęconą byłym mieszkańcom

Panie Danuta i Krystyna przeżyły Sybir

Uroczyste obchody rocznicy zorganizowano 12 lutego przy lokalnej kapliczce w centrum miejscowości, gdzie ustawiono trzy pamiątkowe tablice.

Jedna - „Sybir - Miejsce Kaźni i Męczeństwa Setek Tysięcy Polaków" - opowiada o tych, którzy przez lata byli zsyłani na Sybir za to, że pozostawali wierni ojczyźnie, a ich życie i męczeństwo stały się świadectwem niezłomności narodu polskiego. Druga - upamiętnia ofiary rzezi na Kresach Wschodnich - „Pamięci Polaków - Ofiar Ludobójstwa Dokonanego przez Ukraińskich Nacjonalistów z OUN-UPA na Ludności Polskiej Kresów Wschodnich i Galicji Wschodniej w latach 1939 -1947" - przypomina o tym, jak wyglądał los mieszkańców tych ziem tylko dlatego, że „stanęli w obronie swoich domów, języka i narodowej tożsamości (...)"

Trzecia z tablic to spis 51 imion i nazwisk wraz z datami urodzenia i śmierci byłych już mieszkańców Radłowic, którzy „odeszli w latach 1945-2025, trwale wpisali się w historię tej ziemi i pozostaną w sercach tych, którzy po nich dziedziczą miłość i przywiązanie do Radłowic".

Pod każdą z tablic podpisali się mieszkańcy Radłowic. Pod tą poświęconą Sybirakom ponadto Koło Terenowe Związku Sybiraków w Oławie, które było współorganizatorem wydarzenia wraz z sołtysem Radłowic Wojciechem Głogulskim, byłym wójtem gminy Domaniów. W swojej przemowie podkreślił on, że to wyjątkowy dzień dla lokalnej społeczności. Dzień wspomnienia o mieszkańcach, którzy po 1945 roku się tu osiedlali, a robili to z różnych powodów. Wśród nich byli tacy, którzy nie mogli wrócić na swoje ziemie ojczyste. Po drugiej wojnie światowej nastąpiła bowiem duża migracja społeczeństwa i nie była to migracja wywołana chęcią. Ludzie zostali do tego zmuszeni, bo uciekali z Kresów Wschodnich przed ludobójstwem, barbarzyństwem swoich sąsiadów, Ukraińców. Dodał, że jego zdaniem 80 lat po wojnie to zarazem dużo i mało. Na tyle dużo, że wiele faktów w pamięci się zaciera, ale naszym obowiązkiem jest pamiętać o tamtych ludziach i wydarzeniach. O byłych mieszkańcach, którzy tak dużo zrobili nie tylko dla Radłowic, ale całej gminy oraz powiatu.

- Jesteśmy im za to wdzięczni, dlatego chcąc ich upamiętnić odsłaniamy poświęconą im tablicę, ale też tablicę poświęconą ofiarom Sybiru, tego piekła na ziemi, które nam zgotowali wrogowie, oraz tablicę pamięci ofiar Kresów Wschodnich - dodał. - Naszym obowiązkiem jest pamiętać i cieszymy się, że takie tablice możemy odsłonić. Jesteśmy dumni, że pamiętamy i będziemy pamiętać, bo w dzisiejszych czasach łatwo się mówi „pewnych tematów nie poruszajmy", „zapomnijmy o historii, bo to jest niepolityczne". Nie, szanowni państwo, prawda to prawda i nie możemy zapominać o historii naszego narodu. Musimy pamiętać i musimy tę historię przekazywać.

Podkreślił, że jest to obowiązkiem obecnych, bo żywych świadków historii, zarówno tego, co działo się na Syberii, jak i na Kresach Wschodnich, jest coraz mniej, tymczasem - jak mówił były wójt - niektórzy „próbują wyprzeć to, co było i chcą, by o tym nie mówić, a na to zgody być nie powinno".

Aleksander Maciejewicz, prezes Oławskiego Oddziału Związku Sybiraków, przypomniał tragiczne losy rodaków zesłanych na Sybir, ale też ludobójstwa dokonanego na Kresach Wschodnich oraz fałszowania przez NKWD prawdy historycznej o ilości zabitych i wywiezionych. Cytując marszałka Józefa Piłsudskiego „naród, który stracił pamięć o swojej przeszłości przestaje być narodem, staje się grupą ludzi żyjących na danym terytorium" - tak jak poprzednik powtórzył, że musimy pamiętać o swojej historii, bo wielu przyjechało tu nie z wyboru, lecz z konieczności: - Przywieźli ze sobą niewiele - wiarę, język, pamięć i determinację, by tu odbudować swoje życie. Poświęcone im tablice są hołdem dla ich trudu, cierpienia i wkładu w odbudowie powojennej ojczyzny.

Aleksander Maciejewicz i Ewa Ciecierska, córka sybiraczki, odsłonili tablice upamiętniające deportacje na Sybir oraz rzeź na Kresach Wschodnich

Nawiązując do tablicy poświęconej rzezi Polaków na Kresach Wschodnich Maciejewicz stwierdził, że jest to najbardziej bolesny i wciąż nie zamknięty rozdział kresowej tragedii: - Chodzi o ludobójstwo dokonane na ludności polskiej przez ukraińskich nacjonalistów UON i UPA w latach 1943-45 na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, gdzie w bestialski sposób wymordowano około 400 tys. Polaków i były to zbrodnie, które miały charakter planowany i systemowy. Ich celem było usunięcie polskiej ludności z tych ziem, a strona ukraińska do dziś nie uznała tych wydarzeń za ludobójstwo. Ofiary w wielu miejscach nie doczekały się godnych pochówków, a prawda była przez lata zakłamywana lub przemilczana w imię doraźnych interesów politycznych, tymczasem nie ma pojednania bez prawdy, nie ma przeszłości bez nazwania zbrodni po imieniu.

Prezes dodał, że odsłaniane w Radłowicach tablice są głosem tych, którzy zostali zamordowani tylko dlatego, że byli Polakami. Są sprzeciwem wobec fałszowania historii i jednocześnie apelem o uczciwą pamięć, wolną od nienawiści, ale opartą na faktach.

- Uroczystość jest wyrazem naszej odpowiedzialności za pamięć narodową - kontynuował. - Sybir, Kresy, Wołyń to nie są hasła, to losy konkretnych ludzi, często naszych rodziców i dziadów. Jako sybiracy i potomkowie kresowian czujemy szczególny obowiązek przekazywać te prawdy kolejnym pokoleniom. Żywimy nadzieję, że pamięć o ludziach, którzy przeżyli gehennę zesłania i bestialstwa mordów, przetrwa i będzie lekcją żywej historii dla dalszych pokoleń. Czynimy to z szacunku dla historii i dbałości o patriotyczne wychowanie młodzieży. Nasze doznania nich będą przestrogą dla przyszłych pokoleń i skłonią je do samodzielnego interpretowania wydarzeń, a nie odgórnie narzucanych w ramach poprawności politycznej, półprawd i kłamstw historycznych. Jesteśmy dumnym narodem o tradycji państwowej i żądamy szacunku od innych narodów za uwagi na swoją historię. Niech odsłonięte i poświęcone dziś tablice będą znakiem pamięci prawdy. Niech uczą, że wolności nie daje się raz na zawsze, że historia potrafi się powtórzyć.

O tym, że trzeba pamiętać, przekazywać młodym pokoleniom i domagać się prawdy, mówili też przedstawiciele różnych organizacji, władz województwa, ościennych samorządów, których zaproszono na wydarzenie. Gratulowali inicjatorom pomysłu i jego realizacji w tak małej miejscowości. Nie trudno było jednak zauważyć, że zarówno przy organizacji wydarzenia jak i podczas niej organizatorzy starali się zmarginalizować, a nawet pominąć władze gminy Domaniów. Gmina nie była współorganizatorem, bo najwyraźniej organizatorzy uznali, że nie ma takiej potrzeby. Na uroczystość nie zaproszono ani przewodniczącego Rady Gminy, ani jego zastępców. Jedynymi z grona gminnych radnych na tej uroczystości byli prowadzący wydarzenie radny i sołtys Domaniowa Tomasz Pach, a także radna Edyta Mielczarek, Przyszła bo - jak mówi - uważa, że jako wiceprzewodnicząca RG, reprezentantka mieszkańców gminy, powinna brać udział w uroczystościach dotyczących mieszkańców, chociaż oficjalnie jej nie zaproszono. Zaproszenie na wydarzenie otrzymała wójt Dorota Sala, ale od początku widać było, że chce się zmarginalizować jej obecność.

Witając gości prowadzący spotkanie Tomasz Pach przywitał wójt dopiero jako ostatnią z długiej listy gości, chociaż to ona jest szefową gminy, na której terenie odbywała się uroczystość. W przeciwieństwie do wielu innych wywoływanych z imienia i nazwiska prowadzący nie zaprosił jej też do zabrania głosu. Wójt zgłosiła się sama jako jedna z tych w punkcie programu „czy ktoś jeszcze chce zabrać głos?". Z trudem kryła poruszenie tym, jak ją potraktowano. W delikatny sposób powiedziała jednak to, co o tym myśli.

W przemowie podkreśliła jak ważne i poruszające jest to wydarzenie, pielęgnowanie pamięci o tamtych tragicznych losach naszych rodaków i strzeżenie prawdy historycznej. Podziękowała mieszkańcom Radłowic za inicjatywę zaangażowanie i determinację w doprowadzeniu tego przedsięwzięcia do realizacji. - To dowód, że lokalna społeczność potrafi troszczyć się o swoją tożsamość i pielęgnować pamięć o przodkach - powiedziała. - Jestem głęboko przekonana, że wydarzenia i rocznice o tak doniosłym znaczeniu powinny być organizowane co najmniej na poziomie gminnym i w porozumieniu z władzami samorządowymi. Pamięć historyczna nie jest sprawą prywatną ani inicjatywą jednostkową. Stanowi fundament wspólnoty samorządowej i narodowej.

To, że między organizatorami wydarzenia a władzami gminy zgrzyta, zauważyli też inni. Oprócz zdziwionych spojrzeń po zakończeniu spotkania pojawiły się komentarze, „ale o co tu chodzi?", „nie tak to powinno wyglądać". Nietrudno oprzeć się wrażeniu, że przedwyborcze animozje byłego wójta i obecnej wójt wciąż są odczuwalne.

Podczas spotkania wystąpiły też mieszkanki Radłowic wspominając tragiczne historie swoich rodzin wywózkę na Sybir i tułaczkę na ziemie odzyskane.

WIOLETTA KAMIŃSKA

eprasa.pl 984dcc0b8c

Dekret: - Chłostałam was po plecach równo. Ale miasto się rozwinęło...

JELCZ-LASKOWICE

Dyskusja

Przewodnicząca osiedla domków jednorodzinnych Krystyna Dekret poruszyła podczas sesji Rady Miejskiej kilka tematów dotyczących jej najbliższej okolicy

- Występuję tu w sprawie osiedla domków jednorodzinnych, a w szczególności ulicy Różanej - mówiła podczas sesji RM Krystyna Dekret. - Tam mieszkają głównie osoby niepełnosprawne, a wnioski w sprawie tej ulicy składam od kilkunastu lat. Jak to jest, że ul. Fiołkowa została zrobiona, a Różana wciąż nie... Tam naprawdę mieszkają osoby, które poruszają się z balkonikami czy jedna pani niewidoma. Nie mówimy o wielkiej inwestycji, chodzi o 150 metrów, to naprawdę nie byłby ogromny koszt. Jedna mieszkanka potknęła się idąc po tych kaflach, które mamy obecnie, rozbiła głowę, a trzy tygodnie później zmarła. Te chodniki wyłożone kaflami są tak zdeformowane, że nie da się po nich bezpiecznie chodzić. O tym się nie mówi, ale ja zamierzam takie tematy poruszać. Proszę wciągnąć do budżetu ul. Różaną i pomyśleć o osobach niepełnosprawnych. Ludzie mieszkają tam od 50 lat, a ta ulica ma nawet więcej. Mieszkańcy chcieli przyjechać na sesję razem ze mną, ale wierzę, że możemy jeszcze ten temat kulturalnie załatwić. Kolejna sprawa to ul. Stokrotkowa, gdzie od dłuższego czasu proszę o 170 metrów tłucznia. Ile razy można składać wnioski i słuchać, że gmina nie ma pieniędzy? Ja już długo w tym siedzę, znam budżet i nasze możliwości. Nie chciałabym znowu zbierać podpisów i przywozić do urzędu ludzi. Gdybym była burmistrzem, byłoby to dla mnie urągające, że mieszkańcy muszą zbierać podpisy. Po to jest burmistrz, po to są radni, przewodniczący osiedli i sołtysi, żeby to oni załatwiali te sprawy. Rozumiem, że deweloperzy mają swoje inwestycje na Stokrotkowej. Nie mam nic przeciwko temu, ale jak przywożą materiały budowalne, to niech korzystają ze swoich działek, a nie z całej ulicy. Bo potem nie ma żadnego dojazdu. Naprawdę, proszę mnie nie zmuszać do drastycznych kroków. Miasto się rozwinęło także dzięki mnie. Panie burmistrzu Stajszczyk... jak przed laty zostawałam radną, to burmistrzem był pan Kazimierz Putyra, a pan jego zastępcą. Nie powiem, że nie ciągnęłam was mocnym batem. Chłostałam was po plecach równo. Ale miasto się rozwinęło! Chcecie tego samego? Pochylcie się nad tymi sprawami, bo tłuczeń, zrobienie drogi czy postawienie kilku lamp to nie są ogromne inwestycje.

Krystyna Dekret poruszyła także temat przejazdu kolejowego na ul. Treski i Gimnazjalnej, zwracając uwagę, że jeżdżą tamtędy tiry, mimo że jest to strefa ruchu z ograniczeniem do 3,5 tony.

Przewodniczącej osiedla odpowiedział burmistrz Piotr Stajszczyk: - Zacznę od ulicy Różanej. Jeśli czytała pani budżet, to powinna pani zauważyć, że to zadanie zostało w nim ujęte. Gmina złożyła wniosek o dofinansowanie remontu tej drogi i obecnie czekamy na jego rozstrzygnięcie. Od decyzji w sprawie dofinansowania będzie zależał zarówno termin, jak i zakres realizacji tej inwestycji. W przypadku ul. Stokrotkowej nie jest to 170 metrów, bo pani patrzy tylko z jednej strony. W rzeczywistości cała ulica jest znacznie dłuższa. Obecnie prowadzone są tam różne prace przez inwestorów. Mam świadomość, że w tej chwili ta droga jest mocno rozjeżdżona. Wysyłaliśmy już pisma do inwestora, który buduje tam domki szeregowe. Dobrze pamiętam, że zawsze walczyła pani o Stokrotkową, jeszcze zanim pojawiły się tam wszystkie inwestycje. Mam świadomość problemów, rozumiem też kwestie dojazdu do pani działki od drugiej strony. Pamiętam, że przez wiele lat zabiegała pani również o wodę i kanalizację. Staramy się, aby ulica Stokrotkowa znalazła się w naszym harmonogramie realizacji, jest ona na liście, ale niestety jeszcze dość daleko. Traktując tę ulicę jako całość, trzeba zaznaczyć, że obecnie nie ma tam wielu zamieszkałych posesji poza pani domem. Mamy Stokrotkową na względzie, natomiast proszę nie używać sformułowań, że trzeba zbierać podpisy, bo naprawdę nie ma takiej potrzeby. Wnioski i postulaty napływają z różnych sołectw i miejscowości. Radni są reprezentantami mieszkańców i głosując nad budżetem, staramy się wspólnie, tam, gdzie to możliwe - realizować kolejne inwestycje drogowe. Sporo dróg zostało już wykonanych i będzie wykonywanych. Chcemy w tej kadencji zrealizować ich jeszcze więcej w technologii asfaltowej, a nie tylko z kruszywa. Jeżeli chodzi o przejazd kolejowy, to często tamtędy jeździłem, doglądając postępów prac i testów przejazdu. Nie zauważyłem samochodów ciężarowych. Nie wyobrażam sobie, żeby mogły tamtędy przejeżdżać, ponieważ wjazd na ulicę Chabrową byłby dla nich bardzo utrudniony. Ma pani rację, że nie jest to droga przeznaczona do takiego transportu. Jeżeli jednak ktoś zauważy tam ciężarówkę, należy zrobić zdjęcie i powiadomić policję. Dziękuję pani za zaangażowanie w rozwój naszego miasta.

Do ul. Gimnazjalnej w swojej wypowiedzi nawiązał także radny Krzysztof Woźniak z Koalicji dla Jelcza-Laskowic.

- Mieszkańcy zostali zaskoczeni zmianą organizacji ruchu, która nastąpiła jesienią w tych okolicach - mówił. - To ulica wewnątrzosiedlowa, praktycznie w pełni zabudowana. Chodnik ma może 50 cm, więc trudno stwierdzić, że mogą się nim bezpiecznie poruszać piesi czy rowerzyści. Ludzie proszą o zastanowienie się, czy wprowadzone rozwiązanie zostało właściwie przemyślane. Jeśli coś zmieniamy, warto to konsultować. Nie bądźmy mądrzejsi od mieszkańców, którzy wiedzą jak zadbać o bezpieczeństwo. Z perspektywy pieszego zrobienie ze strefy zamieszkania zwykłej drogi przelotowej to diametralne ograniczenie funkcjonowania. Proszę o przemyślenie tej sprawy i rozmowę z zarządem osiedla.

KamilTysa

Przewodnicząca osiedla domków jednorodzinnych - Krystyna Dekret

Do tego odniósł się wiceburmistrz Michał Wolski: - Jest to pewien ciąg decyzji - jedno wynika z drugiego. Polskie Koleje Państwowe od dawna przygotowują się do modyfikacji i remontu linii kolejowej 277, która przebiega też przez przejazd kolejowy Gimnazjalna-Treski. Aby zmienić kategorię przejazdu - by mieszkańcy, w tym obecna na sesji pani przewodnicząca Krystyna Dekret, nie musieli się mierzyć z uciążliwością sygnałów dźwiękowych, stosowanych przez maszynistów - musi on łączyć drogi publiczne. Jakiś czas temu Rada Miejska podjęła więc uchwałę, aby ul. Gimnazjalna stała się drogą publiczną. Jest to więc skutek tej uchwały. Próbujemy trzymać się standardu, w którym drogi publiczne przecinają się jako równorzędne i stąd wynika zmiana organizacji ruchu. Budziło to pewne kontrowersje, zwłaszcza na początku, ale dzięki temu mamy przejazd kolejowy określonej kategorii. Jeśli faktycznie zacznie to stanowić realny problem, to nie będziemy się tych rozwiązań trzymali na siłę. Być może do tego tematu jeszcze wrócimy.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Nie żyje Ryszard Kozłowski. Były radny odszedł tragiczne

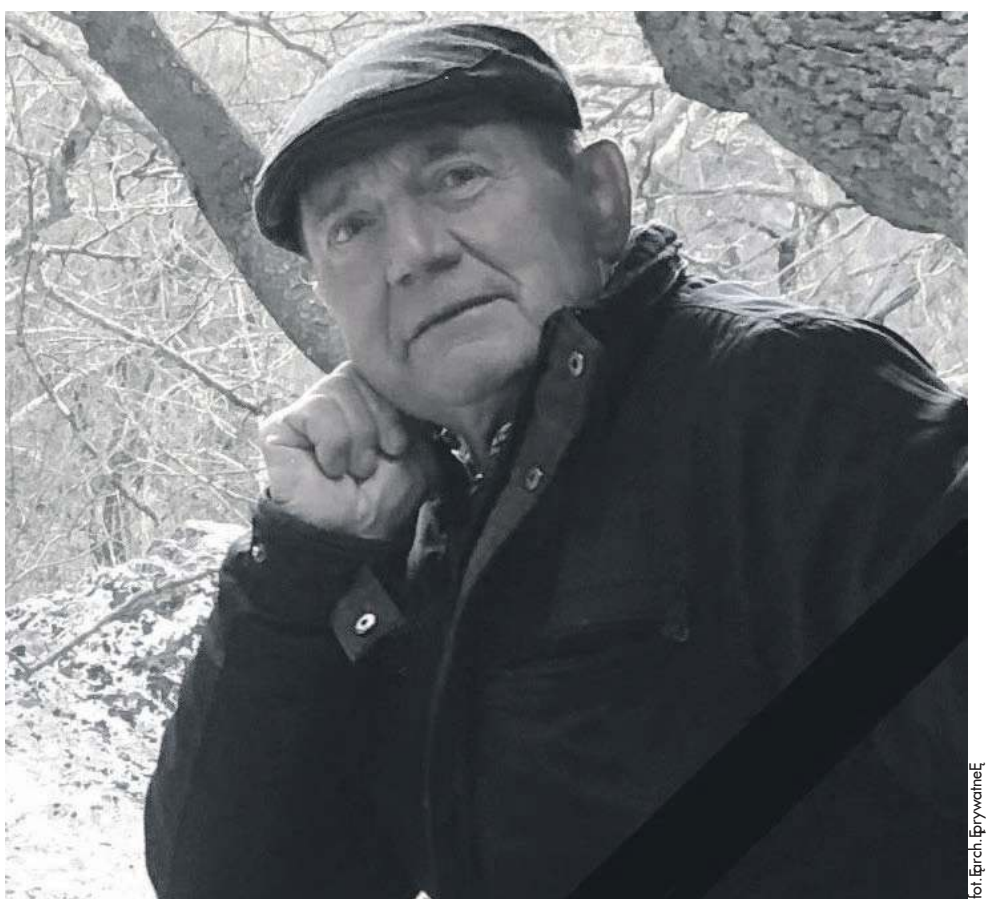

fot. Arch. prywatne

GMINA JELCZ-LASKOWICE

Przez całe życie związany był z Dziupliną. Zmarł 11 lutego

Na facebookowym profilu miejscowości Dziuplina napisano: - 11 lutego tragicznie odszedł od nas Ryszard Kozłowski. Przez całe swoje życie był związany z Dziupliną - tutaj mieszkał, pracował i prowadził gospodarstwo rolne. Z oddaniem angażował się w działalność społeczną na rzecz naszej wsi oraz parafii, zawsze chętnie wspierając inicjatywy służące lokalnej wspólnocie. W 1990 roku, po przemianach ustrojowych, został wybrany do Rady Miasta i Gminy w Jelcz-Laskowice, gdzie w latach 1990–1994 reprezentował mieszkańców.

(KT)

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 11.02.2026 r. zmarł w wieku 72 lat

Ś.P

RYSZARD

KOZŁOWSKI

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się Mszą św.
w dniu **19.02.2026 r. (czwartek) o godz. 14.00,**
w kościele pw. św. Mikołaja w Miłoszycach.
Po mszy św.odbędzie się złożenie trumny w grobie,
na cmentarzu parafialnym w Miłoszycach.

- Pogrążona w smutku Żona i Dzieci z Rodzinami -

eprasa.pl 984dcc0b8c

H HISTORIA WARTA POZNANIA

TŁUMACZENIE I OPRACOWANIE:
KRZYSZTOF RUCHNIEWICZ

Pałac w Oleśnicy Małej. Opowieść sprzed 100 lat (5)

Przypałacowe zabudowania we mgle - widok współczesny

Krzysztof Ruchniewicz

Mauzoleum Wartenburgów w przypałacowym parku

Krzysztof Ruchniewicz

Ze wspomnień Joachima Ringelnatza

Dziewięcioramienna korona i herb rodowy widniały nawet na codziennych kartach menu. Jedno z nich wyglądało następująco:

3 października 1912
Zupa z karczochów
Pstrąg łososiowy w sosie Colbert [klasyczny sos kuchni francuskiej z masłem, ziołami i sokiem z cytryny, często podawany do ryb i mięs pieczonych - KR]
Siodło z sarny z ziemniakami duchesse [purée ziemniaczane z dodatkiem żółtek i masła, formowane dekoracyjnie i zapiekane - KR]
Droździki, danie na zimno w galarecie (chaud-froid) [Droździki - drobne ptaki łowne (drozdowate), uważane w XIX i na początku XX wieku za rarytas kuchni dworskiej]
Perliczki z sałatą i kompotem
Grzyby szlachetne
Ciasto śliwkowe
Biszkopty serowe
Wino Geisenheimer Altbaum rocznik 1893
Szampan Château Latour rocznik 1900
Deser

Chorowita, dobroduszna hrabina E. była tak ambitna, że płakała i złościła się, gdy w parku nie potrafiła odnaleźć określonej ścieżki. Moja kawiarka eksplodowała po raz trzeci. Oddałem swoje śniadanie zaniedbywanej suce Belli. Zakończono odbudowę szklarni, co miało znaczenie zarówno dla Wiewiórki, jak i dla mnie.

Nasze nocne spotkania stawały się coraz bardziej nerwowe. Często siedzieliśmy godzinami bez ruchu, zawieszeni między nadzieją a strachem. Bywaliśmy o krok od przyłapania albo nie wiedzieliśmy, czy aby już zostaliśmy zauważeni. Były to sytuacje znane raczej ze świata szpiegów niż z życia domowego. Słuch mieliśmy wyostrzony do granic: ten dźwięk pochodził z głębi pałacu, tamten z sofy, to był pojedynczy stuk w budziku, to kołatek, to kroki strażnika - a to, niestety, Kaczy Dziób.

Pomnik

Hrabia Yorck von Wartenburg zamierzał wystawić pomnik swemu przodkowi w miejscu zawarcia konwencji w Tauroggen [Taurogi, dziś Tauragė, Litwa, gdzie podpisano porozumienie prusko-rosyjskie wynegocjowane przez przodka hrabiego w 1812 r. - KR]. W tym celu pojechał do Rosji, rozmawiał najpierw z chłopem, do którego należała ziemia, a następnie - wobec wygórowanych żądań - z gubernatorem. Rozmowy trwały długo. Gubernator był nawet gościem w Klein-Oels. Ostatecznie hrabia uzyskał potrzebny teren.

Pomnik był okazałym kamieniem, zaprojektowanym przez malarza Kalckreutha i profesora E. R. Weissa [Emil Rudolf Weiß (1875-1942) niemiecki typograf, medalier, malarz]. Uroczyste odsłonięcie odbyło się w obecności wysokich osobistości niemieckich i rosyjskich. My z Unterhaus nie uczestniczyliśmy w ceremonii. Dowiedziałem się później, że hrabia wydał wystawną ucztę, na którą potrawy dostarczyła firma Borchardt z Berlina. Ucztę tę przyćmiło jednak jeszcze wystawniejsze przyjęcie wydane w rewanżu przez rosyjskiego gubernatora [Pomnik został zniszczony w 1944 roku przez Armię Czerwoną. Obecny, ponownie odsłonięty w 2012 roku - KR].

Hrabina naradzała się ze mną, co należałoby podarować hrabiemu na urodziny. Zamówiłem popiersie Goethego [Johann Wolfgang Goethe (1749-1832)] autorstwa Schadowa z roku 1816 [Johann Gottfried Schadow (1764-1850) - niemiecki rzeźbiarz, malarz i grafik, przedstawiciel klasycyzmu]. Panna Moll ćwiczyła z dziećmi układ taneczny w sposób niezgrabny i bez wyczucia. W dniu urodzin ekscelencja wygłosił miłą, choć pełną sztuczności mowę, zakończoną apelem do młodzieży. Brüder odczytał niepewnie przemowę po łacinie.

Czytałem *Boską komedię* Dantego [Dante Alighieri (1265–1321)] w wydaniu Wittego [Karl Witte (1800-1883), niemiecki prawnik, tłumacz i badacz twórczości Dantego]. Zachwycała mnie głowa Dantego na portrecie. Samemu dziełu nie sprostałem. Nie porywało mnie tak jak *Faust* Goethego, którego rzadkie, osobno wydane tomy nabyłem właśnie dla hrabiego za siedemdziesiąt pięć marek.

Podczas dużych przyjęć Unterhaus nie odgrywał żadnej roli. W mniejszym gronie - dziesięć do piętnastu osób przy stole - pojawiały się ukryte tarcia między „górą" a „dołem". Formalne przewodnictwo należało do hrabiny. Była cicha, poprawna i pojednawcza. Zdarzało się jednak, że opuszczała stół z trudem powstrzymując łzy.

Hrabia kierował rozmowę ku tematom naukowym. *Unterhaus* milczał. Padało słowo „ignoranci". *Unterhaus* milczał nadal. Mówiono o tytułach i formach grzecznościowych. Hrabia zauważał, że „Seiner Hochgeboren" [„Jego wysokość" - KR] należy zawsze pisać w pełnym brzmieniu. Jeśli nie neguje się tytułów - mówił - trzeba być konsekwentnym.

Być może miał rację. Być może my z *Unterhaus*, a przynajmniej Wiewiórka i ja, powinniśmy byli wiele negować. Może należało w pewnym momencie odłożyć nasze narzędzia pracy, grzecznie i stanowczo, i odejść. Tyle że ten moment nigdy nie występował w konkretnej postaci. Nie wiedzieliśmy, czy już minął, czy dopiero miał nadejść.

Kanarek

Cenieni przeze mnie Kalckreuthowie znów przebywali w Klein-Oels. Jednemu z dzieci uciekł kanarek i usiadł na czubku wysokiego drzewa przed domem. Dziewczęta i kilka starszych dam stało bezradnie pod drzewem. Postanowiłem zostać ich wybawcą. Wspiąłem się na drzewo. Zanim jednak zdążyłem pochwycić ptaka, odleciał w stronę parku. Dalszy pościg uznano za bezcelowy. Odniosłem wrażenie, że po raz kolejny uchodzę za niezdarę.

Późnym wieczorem przeczesywałem park, przetrząsając krzaki z chustką w ręku. Nagle ptak zerwał się, po czym natychmiast znów usiadł, łatwo rozpoznawalny po żółtym upierzeniu. W wielkim podnieceniu rzuciłem na niego chustkę. Tym razem szczęście mi sprzyjało. Zaniosłem kanarka do zamku. Kilka dam siedziało jeszcze z dziećmi. Zapytałem jakby mimochodem, czy ptak się znalazł. Nie. Podszedłem do pustej klatki, położyłem chustkę i powiedziałem:

- Ptaszek wrócił.

Przez chwilę stałem tam jak Napoleon. Hrabina Kalckreuth natychmiast ułamała młody liść palmy i wręczyła mi go.

We wsi wszyscy mnie pozdrawiali na powitanie. Zapraszano mnie na biesiady przy golonce albo na podwieczorki z ciastem.

Obudziły mnie dźwięki rogów myśliwskich. Na dziedzińcu roiło się od służby. Woźnice w liberiach, myśliwi i lokaje. Powozy myśliwskie. Przybyło wielu gości, także hrabina Weronika oraz państwo von Klitzing.

Bażanty, bekasy, zające i króliki. Rommel i ja nie zostaliśmy zaproszeni na polowanie. W związku z tym Rommel nie pojawił się na myśliwskiej kolacji. Ja przyszedłem, lecz zachowywałem się jak urażony. Hrabia przeprosił mnie uprzejmie i zaprosił na następne polowanie zbiorowe. Wzniósł toast za najgorszego myśliwego dnia, doktora von Katte.

Gdy czekałem przy stawie na Wiewiórkę, najpierw pojawiła się prawdziwa wiewiórka, a potem ta właściwa.

Była to noc księżycowa. Na zewnątrz było cieplej niż w pokojach. Siedzieliśmy w domku kuchennym, z którego rozciągał się widok na oświetloną łąkę. Skarżyłem się, że wszyscy biorą mnie za głupca. Wiewiórka mnie pocieszała. Nikt tu nie wiedział, że jestem artystą. Potem zapłakała na myśl, że kiedyś będziemy musieli się rozstać.

Pracowałem w sali z dubletami [chodzi o dublety książkowe - KR]. W nawie kościoła zobaczyłem wysokie na metr gniazdo kruka.

Znów odbył się wielki obiad z oschłą konwersacją. Wieczorem poszliśmy z Wiewiórką w stronę stawu rybnego, ścieżkami zasypanymi już liśćmi. Przy małym domku pokrytym papą usiedliśmy. Wbiłem w ziemię trzonek grabi i przymocowałem do niego papierowy lampion. W tym świetle Wiewiórka czytała *The Light That Failed* Rudyarda Kiplinga [pisarz brytyjski,1865–1936]. Ja pisałem. W drodze powrotnej opowiadała mi szczegółowo o wczorajszym polowaniu: o wirujących piórach, o dzikiej żądzy mordu, celnych strzałach króla polowania, rotmistrza von Tschirschky-`ego.

Przybyli nowi generałowie i inni wysoko postawieni goście. Na kolacji o wpół do ósmej obowiązywał frak. Każdy z panów musiał wprowadzić do jadalni dwie damy. Podano między innymi drogie wino, którego my z *Unterhaus* oczywiście nie skosztowaliśmy. Poza tym byłem jednak w doskonałym humorze i miałem Wiewiórce wiele do opowiedzenia. Ona także przeżyła przy stole rzeczy warte zapamiętania.

Polowanie

Znów obudziły mnie sygnały rogów myśliwskich. Słońce oświetlało oszronione dachy. Włożyłem strój sportowy i przypiąłem do zielonego kapelusza ogonek wiewiórki. Przybywających myśliwych witano książęcym pozdrowieniem. Potem ruszyła pierwsza nagonka. Szereg naganiaczy - wśród nich także kobiety w wysokich butach i osobliwych okryciach - rozszedł się po terenie.

Stałem z Neugebauerem za hrabią von Bassewitzem i jego pomocnikiem. Kilkakrotnie śrut przeleciał niepokojąco blisko. Zerwał się łańcuch bażantów. Pif-paf! Widziałem pióra w powietrzu i trafione króliki, przewracające się w biegu.

Później pomagałem ogrodnikowi Pohlowi przy układaniu zwierzyny. Chciał uformować z martwego ptactwa i zwierząt herbowe zwierzę hrabiego von Bassewitz [Herb rodowy przedstawia srebrnego skaczącego czarnego dzika (Basse) - KR].

Poszedłem na kawę do leśniczego. Ranne, z postrzelonymi nogami bażanty próbowały uciec ostatkiem sił, lecz zwykle były chwytane przez kobiety z nagonki i dobijane. Gdy zakończono polowanie i wokół ułożonej zwierzyny zapłonęły ogniska, oddaliłem się od towarzystwa i długo błądziłem samotnie po lesie. Tietze dał już Rommlowi i mnie do zrozumienia, że podczas kolacji tym razem nasza obecność jest zbędna. Uczynił to z wielką delikatnością. Jego położenie było znacznie trudniejsze niż nasze.

Cdn.

Ze wspomnień Joachima Ringelnatza pt. Mein Leben bis zum Kriege [Zürich 1994, S. 275-299, http://www.zeno.org/Literatur/M/Ringelnatz,+Joachim/Autobiographisches/Mein+Leben+bis+zum+Kriege/Klein-Oels]

Krzysztof Ruchniewicz

Pałacowy dziedziniec - widok współczesny

eprasa.pl 984dcc0b8c

Adalbert von Saurma (1939-2025).

Między socjologią codzienności a pamięcią „małej ojczyzny”

26 listopada 2025 roku po ciężkiej chorobie zmarł w Heidelbergu Adalbert von Saurma. To do jego rodziny przed wojną należał pałac w Jelczu

Adalbert von Saurma - fot. z 2019 roku

W ostatnich latach jego życia prowadziliśmy intensywną korespondencję - o zagadnieniach naukowych, ale też o historii rodziny, pamięci, o miejscu zakorzenienia na Śląsku. Nasze listy stawały się coraz obszerniejsze, a jednym z powracających wątków było jego zainteresowanie własną „małą ojczyzną” - dawnym Jeltsch (obecnie część miasta Jelcz-Laskowice) i okolicami.

Adalbert von Saurma - właściwie Johannes Augustus Adalbert Graf Saurma, Freiherr von und zu der Jeltsch - urodził się 13 maja 1939 roku w Sorengo koło Lugano, w szwajcarskim kantonie Ticino. Jego ojciec, Johannes Adalbert Ludwig Josef Graf Saurma, Freiherr von und zu der Jeltsch (1883-1942), zmarł gdy Adalbert miał zaledwie trzy lata. Matka, Marjorie Kurtzeborn (1902-1969), pochodziła z rodziny niemieckich emigrantów osiadłych w XIX wieku w St. Louis w stanie Missouri w USA.

Swe życie związał ze Szwajcarią. Uczęszczał do szkół w Locarno, Flims i St. Gallen, studiował w Bernie, Zurychu, Berlinie i Bazylei. W 1979 roku obronił w Bazylei doktorat z socjologii - o samorozumieniu jako kategorii socjologicznej. Przez niemal dwadzieścia lat (1977-1995) wykładał na uniwersytetach m. in. w Zurychu i Fryburgu Bryzgowijskim. W latach 1989-1991 realizował ważny projekt o różnorodności kulturowej i tożsamości narodowej - badał obraz Szwajcarii w prasie trzech regionów językowych tego państwa.

Pełnił różne funkcje honorowe w towarzystwach naukowych: zasiadał w zarządzie Szwajcarskiego Towarzystwa Socjologicznego, był prezesem Association Suisse des Sociologues de la Religion, członkiem zarządu Interdisciplinary Centre for Religious Studies i rady fundacji „La Colonia Tovar”.

Jego zainteresowania naukowe koncentrowały się wokół socjologii religii, socjologii codzienności, kulturoznawstwa, tożsamości Szwajcarii. Do najważniejszych publikacji należały: „Selbstverständnis als soziologische Kategorie. Wissenschaftstheoretische Vorstudien” (Bazylea 1983), „Das Bild der Schweiz in den Bundesfeierbetrachtungen seit 1945” (Bazylea 1991), a także tom „Values, Religion and Everyday Life in Switzerland” (Ottignies 1981), który współredagował. Opublikował dziesiątki artykułów o socjologii religii, relacji między religią a polityką, czy tzw. pobożności politycznej w Szwajcarii.

Dopiero po zakończeniu kariery akademickiej zwrócił się wyraźniej ku historii własnej rodziny i miejscom jej dawnej obecności na Śląsku. Nasza korespondencja była próbą uporządkowania tej pamięci - pełnej luk, będących skutkiem urwania międzypokoleniowego przekazu i biograficznych pęknięć charakterystycznych dla tej części Europy w XX w.

Jednym z pierwszych sygnałów tego zwrotu był jego list z 8 kwietnia 2022 roku.

„Odkąd w ogóle dowiedziałem się o obozie pracy Fünfteichen/Miłoszyce, interesowało mnie, czy moją rodzinę można by w jakiś sposób powiązać z tą hańbą. W internecie nic o tym nie ma... Chodzi przecież o jakieś pojedyncze grunty do wydzierżawienia, a z nich żaden nie pojawia się w spisach dóbr pod nazwą `Meleschwitz/Fünfteichen`. Nazwa miejscowości widnieje wprawdzie w Śląskiej Księdze Adresowej Dóbr Ziemskich z 1937 roku z bogu ducha winnym właścicielem. Mój wuj Johann Ernst, właściciel dóbr w Jeltsch, musiał jednak zgrzytając zębami sprzedać obszar leśny na poligon doświadczalny zakładów Bertha-Werke - za `niezłą` (jego słowa) cenę. Był bardzo uparty i mógł się wielokrotnie wypowiadać nieostrożnie na tematy polityczne; ponieważ jednak `w służbie Reichsnährstand (Stan Żywicieli Rzeszy))` musiał zarządzać wielkimi obszarami, Gestapo prawdopodobnie tymczasowo go tolerowało (...)”.

Nasza korespondencja rozwijała się w następnych latach. Szczególnie wymowny był jego list z 26 stycznia 2023 roku o życiu codziennym w rodzinnym majątku i deficytach własnej pamięci:

„Z codziennego życia na zamku znam jedynie drobne, fragmentaryczne szczegóły. Aby to w pewnym sensie usprawiedliwić, musiałbym odwołać się do swojej biografii, która utrudniła mi dostęp do takich informacji.

Ojciec - wyraźnie bardzo rozczarowany po I wojnie światowej - już w latach dwudziestych wycofał się ze swojego dziedzictwa (dobra w Kattern - dzisiejsza Święta Katarzyna) i nieco później wziął pieniądze również za swój udział w fideikomisie (system dziedziczenia wielkiej własności, polegający na przejściu majątku tytułem spadku na najstarszego syna dziedzica bez prawa sprzedaży, zastawu itp., mający na celu utrzymanie majątku w całości w jednym rodzie - przyp. KR).

Był to wyraz uprzejmego, lecz w oczach pozostałych członków rodziny zapewne dość dziwnego, dystansowania się. Także jego starszy brat, który zmarł w połowie lat trzydziestych, zwrócił się ku aktywności w mieście. W rezultacie Jeltsch aż do 1945 roku kształtowany był przez najstarszego z braci, Johanna-Ernsta - człowieka bardzo uczciwego i całkowicie niechętnego wszelkiemu `arystokratycznemu zadęciu`. Można więc powiedzieć, że (...) istniał `złoty okres` rządów mojego dziadka do około 1914 roku oraz po tej dacie okres raczej pełen trosk, co wiązało się także z odczuwalnymi zmianami w codziennym życiu.

Kolejną przeszkodą był wczesny zgon w 1942 roku mojego ojca - zdecydowanie zbyt starego na potomstwo. Następną zaś stanowiła postać mojej matki: urodzonej w kręgach niemieckich emigrantów XIX wieku w St. Louis w stanie Missouri, o dziewiętnaście lat młodszej od mojego ojca i - jak na standardy europejskie - dość skromnie wykształconej. Ma to zasadnicze znaczenie dla właściwego przekazania przez nią rozumienia świata mojego ojca mi - osobie urodzonej w włoskojęzycznej Szwajcarii, wychowywanej tam przez dziesięć lat, lecz poza lokalną kulturą.

Istnieją wprawdzie fotografie przedstawiające codzienność w Jeltsch, jednak zawsze wykonane przed pałacem lub w jego bezpośrednim otoczeniu - nigdy nie ukazują one zwyczajów czy uroczystości odbywających się wewnątrz. Wszyscy bezpośredni świadkowie tych wydarzeń dawno już nie żyją. Pośredni świadkowie z innych gałęzi rodziny mogą mieć jeszcze wspomnienia dotyczące swoich siedzib, lecz Jeltsch nigdy nie był dla nich jakimś szczególnym miejscem. Już kuzyni w Laskowitz mieli zupełnie inny styl (życia)”.

Te dwa listy - oddzielone kilkoma miesiącami, ale związane wspólną problematyką - pokazują, jak w ostatnich latach życia Adalberta von Saurmy jego zainteresowanie historią rodzinną i przestrzenią dawnej „małej ojczyzny” przechodziło od ogólnych pytań o pamięć i odpowiedzialność ku coraz bardziej osobistemu namysłowi nad zerwanymi ciągłościami, lukami przekazu i ograniczeniami rodzinnej pamięci.

Jego życie przebiegło z dala od Śląska. Wypełniła je praca naukowa i trwające ponad sześćdziesiąt lat szczęśliwe małżeństwo z Liselotte. Jednak w późnym wieku pamięć pochodzenia, jak i dziejów rodziny naznaczonych II wojną światową, stały się dla niego - nie mającego żadnych bezpośrednich osobistych związków z ziemią jelczańską - istotną częścią życiowego obrachunku.

KRZYSZTOF RUCHNIEWICZ

KrzysztofRuchniewicz

Pałac w Jelczu-Laskowicach przy ul. Kukułczej

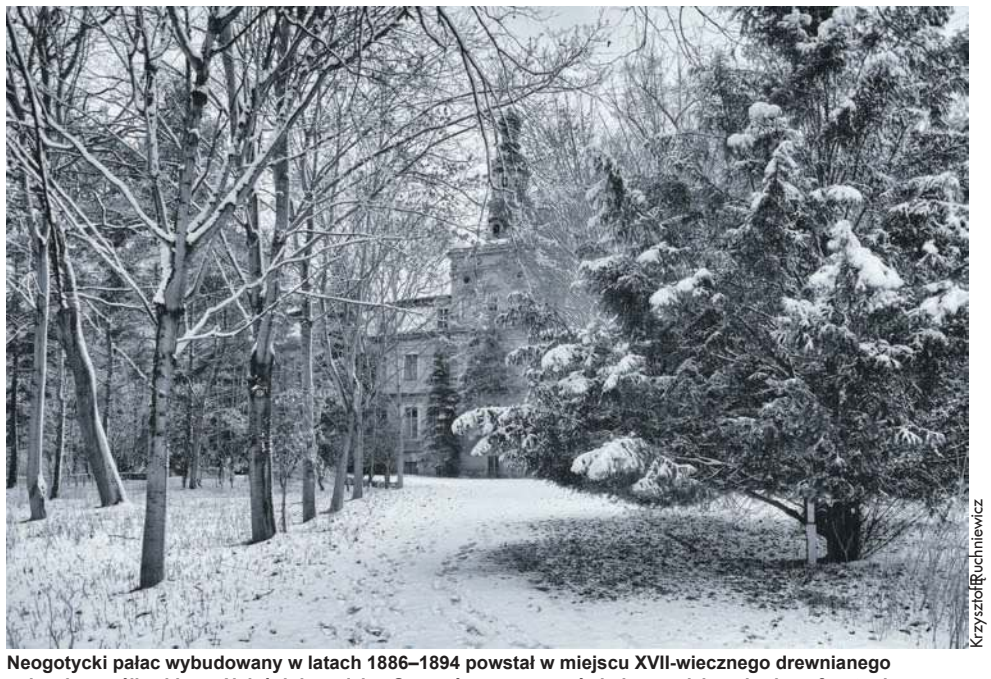

KrzysztofRuchniewicz

Neogotycki pałac wybudowany w latach 1886–1894 powstał w miejscu XVII-wiecznego drewnianego pałacyku myśliwskiego. Należał do rodziny Saurmów, o czym zaświadcza rodzinny herb na frontonie

eprasa.pl 984dcc0b8c

BARAN

(21.03-20.04)

Przygotuj się na wielkie zmiany. Czekałeś na nie od bardzo dawna, teraz nareszcie możesz się nimi cieszyć. Zanim wszystko się ułoży, nie ominie cię stres, ale ostatecznie będziesz szczęśliwy. Sprawy zawodowe zejdą na odrobinę dalszy plan, jednak nie musisz się martwić o swoją pozycję.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Zainteresuj się, czy członkowie twojej rodziny nie potrzebują pomocy? Od długiego czasu wasze kontakty są sporadyczne. Powinieneś wyjść z inicjatywą, bo twoi bliscy cię potrzebują tylko nie chcą sprawią kłopotu. Zdobądź się choćby na telefon sama rozmowa z tobą będzie dla nich wielką radością.

LEW

(23.07-22.08)

Ciągle robisz dobrą minę do złej gry. Przestań ukrywać się z tym jak jest ci źle i bardzo się boisz. Podziel się wątpliwościami z bliskimi, to naprawdę pomoże i podniesie na duchu. Bardzo obawiasz się o sprawy zawodowe. Rzeczywiście, niedługo zamknie się dla ciebie szansa w obecnej pracy, ale przed końcem roku znajdziesz nowe zajęcie.

WAGA

(23.09-23.10)

W twoim związku będzie się teraz dużo działo. I dobrego i złego. Ta huśtawka emocji potrwa do końca miesiąca. Poszukaj wsparcia u przyjaciół, żeby przetrwać trudny okres. Kiedy emocje się uspokoją przegadaj z partnerem największe problemy i zastanówcie się czy uda wam się je rozwiązać.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Bardzo dobrze przystosowałeś się do nowych, niezbyt korzystnych warunków w miejscu pracy. Dzięki twojej wrodzonej zaradności i umiejętności znalezienia wyjścia z każdej sytuacji udaje ci się zachowywać pozory. Trzymaj tak dalej, ale w międzyczasie ułóż plan awaryjny. W końcu nadejdzie czas na znalezienie nowych perspektyw zawodowych.

WODNIK

(21.01-20.02)

Twoja sytuacja zawodowa mocno się skomplikowała. Nie zamartwiaj się tym, ale intensywnie szukaj nowego zajęcia. Dostaniesz szansę rozwinięcia skrzydeł w branży, której nigdy nie brałeś pod uwagę. Musisz się jednak otworzyć na zmiany. Mimo chwilowych niepowodzeń na polu zawodowym, twój związek jest mocny i szczęśliwy jak jeszcze nigdy.

Twórzmy wspólnie FOTO-GRAFICZNĄ historię Oławy

(223)

Kiedyś to były zimy - duży mróz i wiele śniegu. Po latach „ciepłych" zim znów mamy zimy jak przed laty.

Zdjęcie nr 1 autorstwa Artura Graczyka zostało zrobione na początku lat sześćdziesiątych na lodowisku za szkołą nr 1, od strony parku. Dziś w tym miejscu znajduje się kort tenisowy.

Zdjęcie nr 2 zrobiono w połowie lat sześćdziesiątych na górce koło stacji kolejowej. Po lewej widać szczyt budynku przy ulicy Kolejowej - budynek stoi tam do dziś. Betonowy płot odgradzał plac przed stacją kolejową.

Zdjęcie nr 3 pochodzi z albumu Józefa Muńkowskiego, a zrobiono je na początku lat osiemdziesiątych na górce (na końcu ulicy Cichej, za stacją kolejową), popularnie nazywanej przez wiele lat Górką Kowala - od kuźni pana Józefa Muńkowskiego, która znajdowała się na jej szczycie.

Zdjęcie nr 4 jest z kolekcji Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej - widzimy górkę, a w głębi budynek przy ul. Chrobrego 32a-32d. Zdjęcie zrobiono na początku lat osiemdziesiątych. Dziś płot od Targowiska Miejskiego nie pozwala zjeżdżać na sankach.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

BYK

(21.04-21.05)

Nawiąże z tobą kontakt, ktoś o kim już dawno zapomniałeś. Nie kryje się za tym nic podejrzanego, nie obawiaj się. Samotność doskwiera wielu ludziom, szukają kontaktu ze starymi znajomymi. W twoim związku jest teraz sporo napięć, niestety to głównie twoja wina. Masz tendencję do wyżywania się na bliskich w chwilach stresu.

RAK

(22.06-22.07)

Nie żałuj planów, których już nie zrealizujesz, idą nowe. Znacznie poprawią się twoje stosunki z rodziną. Nigdy nie spędzaliście ze sobą tyle czasu co teraz. Odkryliście, że naprawdę dobrze się ze sobą czujecie i możecie na siebie liczyć. W sprawach zawodowych czeka cię intensywny okres.

PANNA

(23.08-22.09)

Twoja obsesja porządkowania przybierze teraz na sile, co jest dosyć kłopotliwe dla twojej rodziny. Przypomnij sobie, że dom to nie muzeum, a miejsce, gdzie toczy się codzienne życie. Nigdy nie będzie w nim idealnego porządku. To niedługo bardzo zaowocuje.

SKORPION

(24.10-22.11)

Czekają cię duże zmiany w sprawach sercowych. Być może rozstanie, albo poważny kryzys. To przesłoni na chwilę zmartwienia związane z pracą. Nie idź w zaparte, że wasze kłopoty to wina wyłącznie partnera. Spróbuj spojrzeć na siebie krytycznym okiem. W pracy nie broń się przed dodatkowymi obowiązkami.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

W czasie nadchodzących tygodni możesz oczekiwać kilku pozytywnych wydarzeń, zwłaszcza w życiu osobistym. To może być długa podróż lub przeprowadzka, spotka cię też trochę szalona miłość. Będziesz z nią wiązać wiele nadziei, uczucie nie przerodzi się w poważny związek, ale zostanie ci wiele pięknych wspomnień.

RYBY

(21.02-20.03)

Jesteś przytłoczony nadmiarem obowiązków, zarówno domowych jak i zawodowych. Wahasz się czy wziąć na siebie jeszcze więcej i przyjąć propozycję awansu. Jeśli przeorganizujesz swój plan dnia, uda ci się wszystko pogodzić. Musisz tylko być przekonany że warto podjąć ten wysiłek, jeśli nie zależy ci, aby się rozwijać, zostań tam gdzie jesteś.

eprasa.pl 984dcc0b8c

Ferie zimowe w Centrum Sztuki

OŁAWA

Działo się!

Podczas tegorocznych ferii zimowych pod hasłem „Podróże wyobraźni" odbyły się wyjątkowe zajęcia dla dzieci

Każdy dzień był wypełniony kreatywnymi warsztatami, zabawami integracyjnymi, konkursami oraz aktywnościami ruchowymi. Nie zabrakło pozytywnej energii i wspólnie spędzonego czasu w miłej atmosferze.

Dzieci miały okazję rozwijać swoje pasje, odkrywać nowe zainteresowania oraz budować relacje z rówieśnikami. Zajęcia były nie tylko świetną formą spędzenia wolnego czasu, ale także okazją do nauki poprzez zabawę.

- Niezmiernie cieszył nas widok uśmiechniętych twarzy podczas zajęć, odwaga w tworzeniu własnych dzieł oraz niesamowita wyobraźnia, która nie zna granic - mówią organizatorzy z Centrum Sztuki. - Dziękujemy za tak liczną obecność dzieci i zaangażowanie podczas warsztatów, a rodzicom za zaufanie.

(KT)

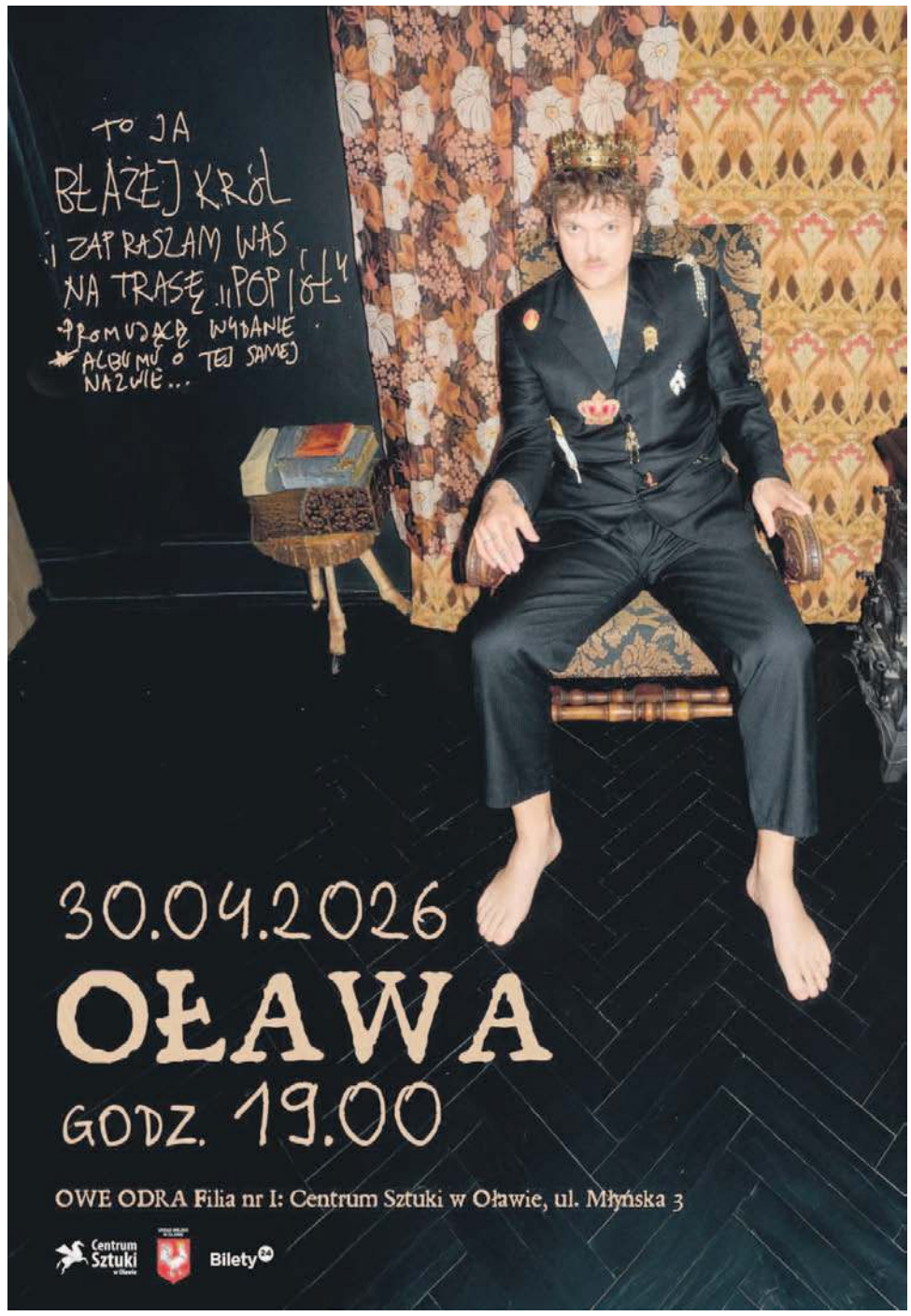

eprasa.pl 984dcc0b8c

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - 0,95 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym - dopłata 6 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 12 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25 zł brutto
- nekrolog prasowy - 29 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,95 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

► Poszukuje pracowników do docieplań powiat Oławski, mile widziane prawo jazdy Tel. 662 255 418

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam siano, słomę mała kostka, pszenicę , owies Tel. 504 923 819

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ
NOMED; WTOREK OD 16.00
DO 18.00, REJESTRACJA
TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► Karolina RAJKOWSKA-STROJS, lek. spec. dermatolog-wenerolog, dermatologia dziecięca, dermatoskopia, laseroterapia, medycyna estetyczna Oława, ul. Różana 8, gabinet 4. Tel 71 3087146 - rejestracja przez portal znanylekarz.pl

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Sprzedam dom do remontu w tym budynki gospodarcze i 10 arów działki. Miłocice Małe Tel. 609 485 999

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60, poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

AGD

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478,
71-301-42-71

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

LOKPOL SKŁAD OPAŁU

TANI, DOBRY WĘGIEL NA SKŁADZIE

ZANIM KUPISZ W SKLEPIE PGG, ZADZWOŃ DO NAS!

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos)

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- **WĘGIEL KOSTKA** 30 Mj/kg - 1450 zł/t
- **WĘGIEL ORZECH** 27 Mj/kg - 1290 zł/t max. 2% popiołu
- **WĘGIEL ORZECH** 30 Mj/kg - 1350 zł/t
- **GROSZEK 5-25 mm,** 27 Mj/kg - 1290 zł/t max. 2% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm**, 23 Mj/kg, WORKOWANY - 1340 zł/t
- **GROSZKI i ORZECHY WORKOWANE** + 150 zł/t
- **KOKS ORZECH** 28 Mj/kg - 1590 zł/t
- **PELLET PRZEMYSŁOWY** - 1300 zł/t (worki 25 kg)
- **PELLET A1, EN PLUS OLCZYK** - 2200 zł/t (worek 15 kg 33 zł)
- **DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI** BRZOZA, OLCHA, SOSNA - 250 zł m3

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 999
Straż Pożarna	- 998
Straż Miejska	- 986
Komenda Powiatowa Policji	- 997
Pogotowie Wod. Kan.	- 994
Pogotowie Gazowe	- 992
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71 381 32 29
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY WEJ-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Bożka	- 502-018-319
UP ul. Wrocławska	- 71-318-81-61
UP ul. Techników	- 71-318-71-14

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

eprasa.pl 984dcc0b8c

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	
	- 71-301-13-00
	- 71-301-13-75
	- 71-301-13-76

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Naprawy, serwis telewizorów. Dojazd gratis! Tel. 603 701 066

Czyszczenie

► Bardzo skuteczne czyszczenie dywanów i kanap z dojazdem do klienta Tel. 789 588 802

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

Hydrauliczne

► Instalatorstwo. Junkersy, nieszczelności, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

Budowlane

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl TEL. 603 685 925 , 71 303 28 05

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ocieplenie, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Brukarstwo Tel. 502 411 884

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

► PITy. Tel. 604 441 548

NAUKA

KOREPETYCJE Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO, DZIECI, MŁODZIEŻ, SENIORZY. TEL. 880 707 666

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl 984dcc0b8c

W piątek, 13 lutego, kilkanaście minut po godzinie 9:00, policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca Oławy

Tysiące porcji marihuany i amfetaminy w altance na działce

OŁAWA

Skuteczna praca operacyjna policjantów Wydziału Kryminalnego z Komenda Powiatowa Policji w Oławie doprowadziła do zatrzymania 36-letniego mieszkańca oraz zabezpieczenia znacznych ilości narkotyków

W piątek, 13 lutego, kilkanaście minut po godzinie 9:00, policjanci w ramach działań ukierunkowanych na zwalczanie przestępczości narkotykowej zatrzymali 36-letniego mieszkańca Oławy. Działania były efektem dobrego rozpoznania oraz konsekwentnie prowadzonej pracy operacyjnej.

Na oławskiej działce należącej do zatrzymanego w altance policjanci ujawnili znaczne ilości środków prawnie zabronionych. Zabezpieczono trzy szklane słoiki oraz trzy woreczki foliowe z zawartością zielonego suszu roślinnego - marihuany, a także białą, lepką masę zawiniętą w folię spożywczą - amfetaminę. Dodatkowo, w piwnicy przynależącej do lokalu mieszkalnego mężczyzny funkcjonariusze ujawnili kolejną porcję marihuany.

Łącznie kryminalni zabezpieczyli blisko 1840 porcji handlowych marihuany oraz ponad 1124 porcje handlowe amfetaminy. Zatrzymany 36-latek odpowie za posiadanie znacznych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych. Przestępstwo to zagrożone jest karą nawet do 10 lat pozbawienia wolności

(CK)

Metamfetamina i mefedron w sześciu woreczkach

OŁAWA

Podczas rutynowej nocnej kontroli drogowej w Oławie policjanci zatrzymali 46-letniego pasażera, przy którym znaleziono środki odurzające. Do zdarzenia doszło w niedzielę, 8 lutego, około godziny 00:30 na ulicy 3 Maja

Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Oławie, funkcjonariusze zatrzymali do kontroli samochód marki Mercedes. W trakcie interwencji ich uwagę zwróciło nerwowe zachowanie jednego z pasażerów. Mężczyzna był wyraźnie zdenerwowany i kilkukrotnie sięgał do kieszeni bluzy, co wzbudziło podejrzenia mundurowych.

W związku z obawą, że może posiadać przedmioty zabronione, policjanci przeprowadzili kontrolę osobistą. Podczas czynności ujawniono plastikową papierośnicę, w której znajdowało się siedem woreczków strunowych z zawartością kryształków.

- Mężczyzna oświadczył, że w sześciu woreczkach znajduje się metamfetamina, potocznie nazywana „piko", natomiast w jednym mefedron - informują policjanci.

Zabezpieczone substancje zostały przekazane do dalszych badań, a 46-latek został zatrzymany. O jego dalszym losie zdecyduje prokuratura oraz sąd.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych zagrożone jest karą do trzech lat pozbawienia wolności. W przypadku znacznej ilości narkotyków kara może wzrosnąć nawet do 10 lat więzienia.

(CK)

Seria kradzieży sklepowych. Policja zatrzymała 29-latka

OŁAWA

Policjanci zatrzymali 29-letniego mieszkańca powiatu oławskiego, podejrzanego o serię kradzieży sklepowych, do których dochodziło w jednej z drogerii na terenie Oławy. Zatrzymanie miało miejsce w poniedziałek, 26 stycznia

Jak informuje policja, mężczyzna działał przez ostatni miesiąc. Kilkukrotnie w krótkich odstępach czasu odwiedzał ten sam sklep, za każdym razem wynosząc różnego rodzaju produkty bez uiszczenia opłaty. Łupem sprawcy padały m.in. kosmetyki, artykuły drogeryjne oraz perfumy. Łączne straty właściciela drogerii oszacowano na blisko 5,5 tys. zł. Funkcjonariusze ustalili tożsamość podejrzanego dzięki analizie zapisów monitoringu oraz rysopisowi przekazanemu przez pracowników sklepu. 29-latek został zatrzymany i usłyszał już zarzuty kradzieży. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, za tego typu przestępstwa grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

(CK)

Oława wydała już ponad milion złotych na zakupy w ramach ochrony ludności

OŁAWA

Z sesji RM

Agregaty prądotwórcze, kontenery mieszkalne, kuchnia polowa, motopompy pływające, racje żywnościowe z długą datą ważności - to tylko część rzeczy, jakie kupiło miasto w ramach rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej

Kontener mieszkalny

Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej (OLiOC) na lata 2025–2026 to rządowy plan przyjęty w maju 2025 r., którego celem jest budowa systemu ochrony ludności, wzmocnienie bezpieczeństwa i odporności na sytuacje kryzysowe. Jego celem jest zwiększenie bezpieczeństwa obywateli poprzez modernizację schronów, budowę systemów ostrzegania, szkolenia, zakupy sprzętów oraz rozwój infrastruktury obronnej wspierając samorządy w inwestycjach w odporności na sytuacje kryzysowe i wojenne.

- W ramach tego programu miasto Oława zawarło z wojewodą dolnośląskim umowę dotacji na zadania inwestycyjne na kwotę 1 359 746 zł, z czego wydatkowano już 1 195 213 zł - powiedziała na ostatniej sesji Rady Miejskiej wiceburmistrz Małgorzata Pasierbowicz. Dodała, że w ramach programu zawarto też umowę na zadania bieżące, opiewające na kwotę 319 244 tys. zł, z czego wydano 262 981 zł.

Co już kupiono? Lista jest bardzo długa: koparko-ładowarkę, spalinowe agregaty prądotwórcze, regały magazynowe, namioty pneumatyczne, motopompy pływające, zbiorniki na paliwo, plandeki, namioty stalowe, maszty oświetleniowe, ale też racje żywnościowe z długą datą ważności, kuchnię polową oraz kontenery mieszkalne i toalety przenośne, co jest niezbędne, kiedy np. przyjeżdża pomagać wojsko - wtedy musimy błyskawicznie zapewnić węzeł sanitarny i to nam rozwiązuje problem.

Jak informuje na profilu społecznościowym miasta Oława Robert Kuświk, naczelnik Wydział Zarządzania Kryzysowego, Spraw Obronnych i Bezpieczeństwa, kontenery mieszkalne i namioty pneumatyczne są zabezpieczeniem na wypadek konieczności zakwaterowania osób, które mogą być poszkodowane podczas sytuacji kryzysowych. Dwa kontenery mają węzeł sanitarny i ogrzewanie. Namioty również mają ogrzewanie i oświetlenie. Rozkładają się w ciągu 15 minut i mają własne agregaty. Mogą być wykorzystywane jako krótkoterminowe schronienie lub miejsce zbiórki czy bazy w rejonie zagrożenia.

(WK)

Kontenery mają węzeł sanitarny i ogrzewanie

Koparko-ładowarka na pewno się przyda

eprasa.pl 984dcc0b8c

BIEGANIE

Cykl

Koniec ferii, więc wrócili do biegania

Po tygodniowej przerwie, odbył się piąty etap Toyota Zimowego Maratonu na Raty

Tym razem rywalizowano w Janikowie na tzw. „trasie Wiktorii". Trasa Wiktorii ma dokładnie 7000 metrów. Przebiega po drogach leśnych Nadleśnictwa Oława. Można tu zaobserwować wiele gatunków rzadkich zwierząt. Naturalne podłoże zapewnia odpowiednią amortyzację, a wysokie drzewa osłaniają przed słońcem i chronią przed wiatrem. Każdy kilometr oraz zmiana kierunku biegu są oznakowane, co sprzyja mierzeniu tempa oraz orientacji w terenie. Nadaje się do biegania rekreacyjnego, marszów nordic-walking oraz do zaawansowanych treningów biegowych.

Podobnie jak we wszystkich poprzednich etapach, zwyciężył Przemysław Dąbrowski z Siechnic, lider grupy Dąbrowski Team. Jego czas to 22:20. Drugie miejsce zajął Adam Harasiuk z Kiełczowa, reprezentujący Jelcz Triathlon Project (24:29), a trzeci był Maciej Lipiński z Oławy (25:47).

W wyścigu pań Alicja Sidor ponownie nie miała sobie równych. Biegaczka reprezentująca Chmura Team i Jelcz Triathlon Project osiągnęła czas 27:48. Na kolejnych miejscach uplasowały się Malwina Stanasiuk z Bystrzycy (30:38) i Anita Zdun z Nadolic Wielkich (31:54).

W rywalizacji nordic-walking tryumfował Czesław Wilk z Węgorwa, który ukończył wyścig z czasem 48:09. Na kolejnych miejscach zawody ukończyli Robert Morawski z oławskiej Drużyny M (50:37) oraz Mariusz Soczyński z Namysłowa (52:56)

Najlepsza trójka pań to Roksana Bednarz-Nabzdyk z miejscowości Wysoka (49:07), Bożena Sztal z Oławy (52:57) i Agnieszka Podbielska z Oławy (53:35).

Drużynowo najlepiej spisali się biegacze z Dąbrowski Team, pokonując Jelcz Triathlon Project oraz Klub Biegacza Harcownik J-L

***

Kolejne etapy:

* etap VI – 22.02.2026 r., Miłoszyce (NW godz. 10:30, bieg godz. 11:00);

* etap Joker – 01.03.2026 r., Jelcz-Laskowice (NW godz. 10:30, bieg godz. 11:00);

Przypominamy, że do klasyfikacji generalnej liczony będzie najlepszy czas z sześciu etapów. Etap „Joker" pozwoli zawodnikom, którzy opuścili jeden z wcześniejszych biegów, na ukończenie całego cyklu i rywalizację o miejsca na podium. Dla tych, którzy wystartują we wszystkich etapach, będzie to okazja do poprawy najsłabszego wyniku.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Klasyfikacja generalna po dwóch etapach

Bieganie

*** mężczyźni:**
1. Przemysław Dąbrowski
2. Adam Harasiuk
3. Piotr Morawski

*** kobiety:**
1. Alicja Sidor
2. Malwina Stanasiuk
3. Joanna Sosnowska-Smyk

*** drużynowo**
1. Dąbrowski Team
2. KB Harcownik Jelcz-Laskowice
3. Brzeskie Orły

Nordic-walking

*** mężczyźni:**
1. Robert Morawski
2. Mariusz Soczyński
3. Dariusz Kozina

*** kobiety**
1. Roksana Bednarz Nabdzyk
2. Agnieszka Podbielska
3. Agnieszka Kozioł

eprasa.pl 984dcc0b8c

Rekordowy start Polwicy Wierzbno w sezonie 2026

CIĘŻARY

Sukces

Znakomicie rozpoczęli nowy sezon zawodnicy LKS Polwica Wierzbno. Podczas pierwszej rundy Polskiej Ligi Podnoszenia Ciężarów, która odbyła się 14 lutego w Polkowicach, drużyna z Wierzbna zapisała się w historii klubu, ustanawiając nowy rekord punktowy

Pierwszy zespół w składzie: Alicja Szaruga, Maja Kraska (debiut w lidze), Julia Wójcik, Katarzyna Kraska, Wiktoria Kasielska oraz Florian Dąbek zdobył łącznie 1897 punktów. To najlepszy wynik w dziejach klubu, lepszy o ponad 50 punktów od dotychczasowego rekordu z finału sezonu 2025. Po inauguracyjnej rundzie drużyna zajmuje drugie miejsce w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Najlepszy wynik punktowy w zespole uzyskała Alicja Szaruga, która aż czterokrotnie poprawiała rekordy Polski w swojej kategorii wagowej. Świetnie zaprezentowała się również Maja Kraska - najmłodsza zawodniczka ligi. W swoim debiucie ustanowiła nowy rekord kraju w dwuboju, wynoszący obecnie 141 kg.

Trzeci rezultat drużyny wywalczyła Julia Wójcik, która zanotowała imponujący start. W kategorii do 61 kg aż siedmiokrotnie poprawiała rekordy Polski w rwaniu, podrzucie i dwuboju. Bardzo solidny występ zanotowała także Katarzyna Kraska - najbardziej doświadczona zawodniczka zespołu, trenerka LKS Polwicy oraz asystentka trenerów kadry narodowej do lat 15 i 17. Jej wynik 72 kg w rwaniu i 95 kg w podrzucie zapewnił drużynie cenne punkty.

Na dobrym poziomie zaprezentowali się również Wiktoria Kasielska oraz Florian Dąbek, którzy dołożyli swoje cegiełki do historycznego rezultatu zespołu.

Sukces drugiej drużyny

Powody do zadowolenia mają także reprezentanci drugiego zespołu LKS Polwica Wierzbno, występującego w II lidze. Po pierwszej kolejce drużyna objęła prowadzenie w tabeli. Zespół wystąpił w składzie: Tymoteusz Biadalski, Patryk Siatkowski, Szymon Góralski, Wojciech Motała, Wiktor Kasielski oraz Marcel Kucharski. Najwięcej punktów zdobył Tymoteusz Biadalski. Duży progres zanotował Patryk Siatkowski, ustanawiając nowe rekordy życiowe - 114 kg w rwaniu i 145 kg w podrzucie.

Na uwagę zasługuje także rekord życiowy Wojciecha Motały w rwaniu - 77 kg w kategorii do 55 kg oraz nieudana, ale ambitna próba poprawienia rekordu Polski w podrzucie na 100 kg. Wiktor Kasielski zaliczył wszystkie podejścia, bijąc swoje dotychczasowe najlepsze wyniki.

(KT)

Pięć setów i duże emocje w meczu na szczycie

SIATKÓWKA

II liga

IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice przegrał z WKS-em Wieluń na wyjeździe 2:3

Mecz dostarczył kibicom wielu emocji i skończył się dopiero po długiej, pięciosetowej walce.

W mediach społecznościowych klubu z Jelcza-Laskowic czytamy: - To było starcie godne spotkania na szczycie. Mecz z WKS-em Wieluń obfitował we wspaniałe akcje i wielkie emocje. Po tie breaku (3:2) zwyciężyli gospodarze, a Jelczańskie Lwy wróciły do domu z cennym punktem do ligowej tabeli.

***

Następny mecz już w środę!

Seniorzy IM Rekord Volley J-L 18 lutego zmierzą się z WKS-em Sobieski Żagań. Początek meczu o godz. 19.30. Ligowa rywalizacja wchodzi w decydującą fazę. Siatkarze Jelczańskich Lwów aktualnie zajmują drugie miejsce w tabeli i walczą o jak najwyższą lokatę przed fazą play-off. W środę siatkarze trenerów Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Pilawy zmierzą się z szóstą drużyną ligowej stawki, jaką jest WKS Sobieski Żagań. W pierwszym starciu obu drużyn ulegliśmy Wojskowi zwyciężyli u siebie 3:2. „Volley" będzie chciał się zrewanżować przed własną publicznością.

(KT)

Trwają zapisy na Bieg Koguta

OŁAWA

XVIII Bieg Koguta odbędzie się 6 września. Już teraz możesz się zapisać na jedną z największych imprez biegowych w regionie

W zapowiedzi organizatorów z Oławskiej Grupy Biegowej czytamy: - Z wielką radością zapraszamy na XVIII edycję Biegu Koguta - wyjątkowy, długo wyczekiwany jubileusz, który już 6 września 2026 roku odbędzie się jak zawsze w naszej pięknej Oławie.

Dystans: 10 km. Emocje, sportowa rywalizacja i niesamowita atmosfera gwarantowane!

Zapisy tradycyjnie odbywają się przez stronę zmierzymyczas.pl. **(KT)**

eprasa.pl 984dcc0b8c

Złoto Radosława Malinowskiego

TENIS STOŁOWY

Grand Prix Polski Masters

Zawodnik LKS „Jom-Elektro Orzeł" Lizawice okazał się najlepszy w kategorii w kategorii wiekowej 40-49 lat

14–15 lutego 2026 roku w ośrodku sportowym Zielona Góra - Drzonków rozegrano VI Grand Prix Polski Masters w tenisie stołowym. Zawody zgromadziły czołowych zawodników kategorii Masters (powyżej 40 roku życia) z całego kraju i stały na bardzo wysokim poziomie sportowym.

Znakomicie spisał się mieszkaniec Jelcza-Laskowic - Radosław Malinowski, który przez cały turniej prezentował doskonałą formę oraz dużą pewność przy stole. W fazie grupowej wygrał trzy walki nie tracąc seta. W ćwierćfinale łatwo pokonał zawodnika z województwa lubuskiego, a największy problem pojawił się w półfinale, gdzie jelczanin potrzebował pięciu setów, by zwyciężyć z Filipem Jabłońskim z Jastrzębia-Zdroju.

Po serii zwycięskich pojedynków kapitan drużyny LKS „Jom-Elektro Orzeł" Lizawice awansował do finału, w którym zmierzył się z zawodnikiem województwa zachodniopomorskiego - Tomaszem Taborem. Popularny „Malin"rozprawił się z rywalem w trzech wygranych setach i mógł się cieszyć ze zwycięstwa w turnieju.

W kategorii wiekowej 65-69 lat udanie zaprezentował się inny zawodnik z Jelcza-Laskowic - Wiesław Toborek, który ostatecznie został sklasyfikowany na pozycjach 5-6.

W kategorii wiekowej 70-74 lat wystartował Jerzy Dębski z Jelcz-Laskowic, który wygrał trzy pojedynki grupowe, ale nie poszło mu w kolejnych walkach i ostatecznie zajął miejsca 13-14.

(POL)

Radosław Malinowski na najwyższym stopniu podium

ArchiwumE

Piętnaście setów w trzy dni.

Juniorzy „Volley'a" odpadli w ćwierćfinale

Juniorzy IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice zakończyli rywalizację w sezonie 2025/2026 na etapie turnieju ćwierćfinałowego mistrzostw Polski

Zawody rozegrane w Olsztynie przyniosły zespołowi szóste miejsce i trzy niezwykle wyrównane spotkania, które za każdym razem kończyły się tie-breakiem. Podopieczni Krzysztofa Pilawy stoczyli zacięte, pięciosetowe pojedynki z czołowymi drużynami w kraju. W decydujących setach nieznacznie lepsi okazywali się jednak rywale.

Wyniki spotkań turnieju:

* IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice – AZS UWM SMS Olsztyn 2:3 (25:23, 23:25, 26:24, 20:25, 6:15);

* IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice – PGE GiEK EKS Skra Bełchatów 2:3 (25:23, 25:15, 23:25, 23:25, 13:15);

* IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice – MKS MDK Warszawa 2:3 (25:16, 16:25, 22:25, 25:22, 13:15).

Choć wszystkie trzy mecze zakończyły się porażkami, zawodnicy pokazali ambitną postawę, zaangażowanie i wysoki poziom sportowy. Każde spotkanie dostarczyło wielu emocji i potwierdziło, że drużyna potrafi rywalizować z najlepszymi zespołami w kraju.

Udział w turnieju ćwierćfinałowym to ważne doświadczenie dla młodych siatkarzy, które z pewnością zaprocentuje w kolejnych latach.

(KT)

Juniorzy IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice z trenerem Krzysztofem Pilawą

fot. arch. klubu

Przyznano stypendia oławskim sportowcom

Z SESJI RM.

Prawie 400 tys. zł miasto Oława przeznaczy w tym roku na stypendia sportowe dla 47 zawodników dwóch klubów sportowych

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Oławie wiceburmistrz Małgorzata Pasierbowicz poinformowała, że przyznano stypendia sportowe na 2026 rok za wyniki osiągnięte w roku 2025.

W sumie stypendia otrzymało 47 zawodników z dwóch klubów sportowych – 18 piłkarzy MGKS „Moto Jelcz" Oława i 18 piłkarek, a także 11 zawodników Miejskiego Atletycznego Klubu Sportowego „Tytan Oława".

Jak wynika z zarządzenia burmistrza w tej sprawie, cztery zawodniczki MAKS „Tytan Oława" otrzymały stypendia za wybitne osiągnięcia sportowe w zawodach indywidualnych. Wszystkim przyznano natomiast stypendia w wysokości po 1400 zł miesięcznie za zespołowe osiągnięcia sportowe w zawodach I Ligi Drużynowych Mistrzostw Polski w Podnoszeniu Ciężarów DMP PLPC w sezonie 2025 oraz zgłoszenie do rozgrywek zespołowych I Ligi Drużynowych Mistrzostw Polski w Podnoszeniu Ciężarów DMP PLPC w sezonie 2026.

Piłkarki MGKS „Moto Jelcz" grają obecnie w III lidze, więc zgodnie z uchwałą RM z 2019 roku w sprawie „zasad, trybu przyznawania, pozbawiania i wysokości stypendiów sportowych dla osób fizycznych" przysługuje im stypendium w wysokości 600 zł miesięcznie. Za grę w IV lidze, gdzie obecnie występują piłkarze „Moto Jelcza", miesięczne stypendium wynosi 500 zł.

W sumie na tegoroczne stypendia sportowe miasto przeznaczy 396 tys. zł.

(WK)

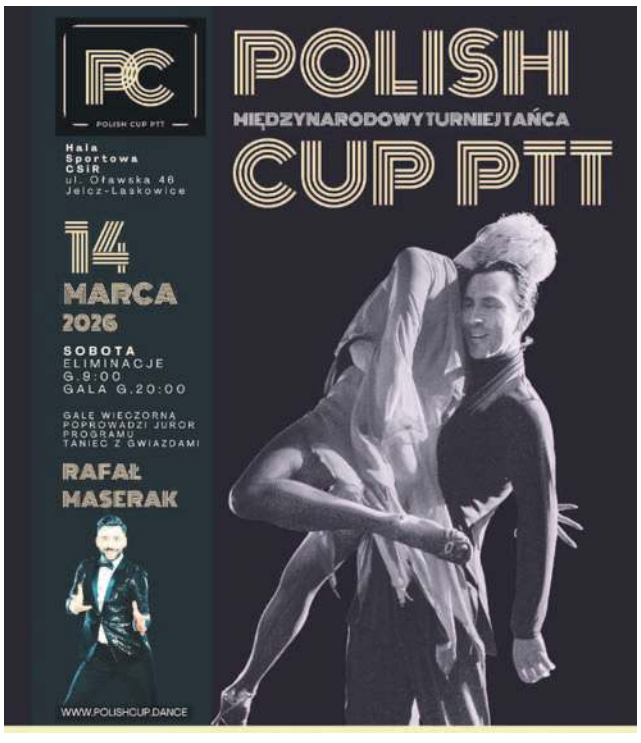

eprasa.pl 984dcc0b8c

Jak działa system kaucyjny?

1 Kup napój ze znakiem kaucji

2 Wypij napój (zostaw etykietę, nie gnieć opakowania)

3 Oddaj w sklepie lub w automacie (bez paragonu)

4 Odbierz kaucję

Odbierajcie kaucję, dbajcie o środowisko

zwrotomocni

systemkaucyjny.gov.pl

Ministerstwo Klimatu i Środowiska

Sfinansowano ze środków NARODOWEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

Akcja społeczna Stowarzyszenia Dolnośląskie Media Lokalne

eprasa.pl 984dcc0b8c